Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmnje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 8. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 stycznia 1930 r. | Rok XXIV.

Bartel i jego zadania a nastroje w sejmie i w kraju.

II.

Zwycięstwo idei pacyfistycznej. — Program polityczny i gospodarczy Bartla. — W przededniu rozpraw o zmianie Konstytucji. — Dekret prasowy ma być zniesiony. — Ciekawe obrady w sejmowej komisji budżetowej. — Bartel przeciwko urzędnikom, nadużywającym swej władzy do celów prasowych. — Zgodny front endecko-ukraiński przeciwko Bartlowi.

Czytelnicy nasi przypominają sobie niewątpliwie, że w chwili najsilniejszego podniecenia i rozdrażnienia umysłów, w chwili największego rozpasania partyjnego, w chwili, kiedy zdawało się, że przepaść między rządem a sejmem jest bezdenną, pismo nasze rozpoczęło **kampanję pacyfikacji** (uspokojenia) **umysłów** i podporządkowania interesów partyjnych dobru publicznemu. Prasa endecka wyszydzała wówczas naszą inicjatywę, posuwając się nawet do oszczerczego twierdzenia, jakobyśmy kampanję pacyfikacji prowadzili na rozkaz rządu czy t. zw. obozu pomajowego.

Nie zważając na kłamstwa i oszczerstwa tych, którzy każdy nasz czyn obywatelski zniekształcają, by tym sposobem bić dla siebie kapitał partyjny, akcję pacyfikacji umysłów prowadziliśmy w dalszym ciągu, gdyż byliśmy przeświadczeni o tem, że tylko **tą drogą będzie można kraj uchronić od zgubnych wstrząsów wewnętrznych.**

Myśl podjęta przez pismo nasze zaczęła kiełkować, aż wydała pożądany owoc. **Nasz punkt widzenia zwyciężył na całej linji.** Zarówno w sejmie jak i w całym kraju, niemniej zaś w kierowniczych kołach rządowych, nastąpiło **znaczne odprężenie,** zwiastujące ogólną pacyfikację stosunków w państwie.

Fakt zamianowania profesora Bartla premjerem jest oczywistym **dowodem zwycięstwa myśli pacyfikacyjnej.** Z dotychczasowych oświadczeń premjera wynika jasno i niedwuznacznie, że główną troską jego jest **doprowadzenie do równowagi stosunków wewnętrznych w kraju,** wydobycie najważniejszych spraw państwowych z zamętu i porachunków partyjnych i przeniesienie ich na właściwe tory, słowem, doprowadzenie do zgodnej współpracy między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą.

Zdaniem premjera Bartla **sprawa rewizji Konstytucji znajduje się na najlepszej drodze do porozumienia i zgody.** Sprawa ta była niewątpliwie przedmiotem narad przywódców sejmowych z Prezydentem Mościckim, czego najlepszym dowodem list marszałka sejmu Daszyńskiego, wystosowany do przewodniczącego komisji konstytucyjnej, a wzywający go do przyspieszenia rozpoczecia obrad konstytucyjnych. Również premjer Bartel oświadczył gotowość przynaglenia tej aktualnej i ważnej sprawy.

Niemniej baczną uwagę poświęca premjer Bartel **sprawom gospodarczym kraju.** Jako zwolennik racjonalnej polityki gospodarczej oświadczył się przeciwko zaciągnięciu nowej pożyczki zagranicznej, którą w chwili obecnej uważa za niewskazaną.

Nader dodatnie wrażenie wywarła wizyta premjera Bartla w klubie sprawozdawców parlamentarnych. — Słowa Bartla: „Przyszedłem się Panom przedstawić“, „Z mojej strony nie doznacie utrudnień“, „Proszę mnie traktować surowo, byleby zawsze sprawiedliwie“ — są **zwiastunem innego traktowania prasy, jak za rządów Świtalskiego.**

W związku z temi odwiedzinami uchodzi za rzecz niemal pewną, że **osławiony kaganiec prasowy zostanie wreszcie zniesiony.** Z otoczenia obecnego ministra sprawiedliwości dochodzą wieści, że niebawem będzie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“ uchwała Sejmu z r. 1927, uchylająca drakoński dekret prasowy. Wiadomo bowiem, że dekret ten obowiązuje tylko dlatego, ponieważ poprzedni minister sprawiedliwości p. Car nie ogłosił go w organie urzędowym. Najwyższy więc czas, ażeby wolność słowa, zagwarantowana w Konstytucji, została znów przywróconą.

Nadto kilka innych posunięć premjera Bartla wywołało jak najlepsze wrażenie w sejmie i w kraju, jak np. **okólnik do urzędników, zabraniający urządzania bankietów i herbatek urzędowych** (z funduszów państwowych), kilka znamiennych ustąpień względnie przeniesień personalnych w administracji państwowej, **zapowiedź wniesienia ustawy dziennikarskiej** itd.

Największą sensacją polityczną ostatnich dni były obrady sejmowej komisji budżetowej, w których wziął udział również premjer Bartel. Chodziło o uchwalenie budżetu Prezydjum Rady Ministrów, czyli planu dochodów i wydatków urzędu podległego bezpośrednio p. Bartlowi.

Posłowie stronnictw opozycyjnych przytoczyli szereg faktów, dowodzących **stronniczego postępowania niektórych dygnitarzy i urzędników państwowych.** M. in. podniesiono zarzut **wywierania ze strony tychże dygnitarzy nacisku na podwładnych urzędników oraz licznych obywateli w sprawie abonowania pism sanacyjnych.**

Premjer Bartel obiecał dokładne zbadanie podniesionych zarzutów i zapowiedział **pociągnięcie do surowej odpowiedzialności urzędników, nadużywających swej władzy do celów prasowych.**

Wobec tej zapowiedzi Bartla oświadczył poseł Rataj imieniem stronnictw centrowych i lewicy, że stronnictwa te wstrzymują się od głosowania, aby **dać wyraz swemu objektywnemu** (bezstronnemu) **stosunkowi do nowego rządu.** Ch. D. również wstrzymała się od głosowania. W ten sposób budżet Prezydjum Rady Ministrów uchwalono, a więc także fundusz dyspozycyjny premjera Bartla.

Bartel odniósł zatem w komisji budżetowej zwycięstwo. Podkreślić należy, że nawet klub żydowski wstrzymał się od głosowania, **a jedynie endecy i ukraińcy głosowali przeciwko budżetowi Prezydjum Rady Ministrów.**

Dziwna rzecz, że endecy, którzy codziennie prawią o obronie państwa i narodu, w tym wypadku **szli ręka w rękę z ukraińcami, tymi największymi wrogami państwa i narodu polskiego.** Ciekawi jesteśmy, czy prasa endecka i to posunięcie klubu endeckiego ogłosi jako nawskroś narodowe.

F.

Źle się dzieje w Warszawie!

Podsłuchują nawet rozmowy telefoniczne Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) Z polecenia sędziego do spraw szczególnej wagi Luxemburga, aresztowano w Warszawie współpracownika Ajencji Wschodniej **Jona Seinfelda** pod zarzutem ogłoszenia w biuletynie **poufnej rozmowy telefonicznej, prowadzonej pomiędzy p. Prezydentem Rzplitej a p. prezesem Rady Ministrów.** Rozmowa ta prowadzona była między Warszawą a Spałą i została **podsłuchana** przez kogoś a następnie ogłoszona w poufnym biuletynie, wydawanym przez Seinfelda. Gdy wiadomość o tem doszła do czynników rządowych, p. premjer polecił sędziemu Luxemburgowi przeprowadzić w tej sprawie śledztwo i ustalić, kto nadużył tajemnicy telefonicznej.

Wczoraj aresztowano współpracownika Agencji Wschodniej Seinfelda. Okazało się, że wydawał on biuletyn informacyjny, w którym podawał najrozmaitsze pogłoski i plotki polityczne a między innemi też tę rozmowę. Biuletyny z napisem **„Poufny tajny“** oddawna kursowały w Warszawie, dochodziły do sfer bankowych i gospodarczych, **przedewszystkiem otrzymali je żydzi,** którzy płacili miesięczną prenumeratę. Jeden z bankierów a jednocześnie senator koła żydowskiego płacił za te biuletyny 300 zł. miesięcznie.

Seinfeld przesłuchany przez sędziego śledczego zeznał, że **biuletyn wydawał, z polecenia kierownika Agencji Wschodniej Adama Szczepanika.** Seinfeld był osobą bardzo, choć niezbyt zaszczytnie znaną w Warszawie. Już nie pierwszy raz stanął przed sądem. Komisarz rządu wydał swego czasu zarządzenie do władz aby temu panu nie udzielać informacyj prasowych, gdyż jest to **osoba bardzo podejrzana.**

Żydowscy bankierzy zawsze wszystko lepiej i prędzej wiedzą...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 10. 1. Głównym tematem zainteresowania kół politycznych jest sprawa podsłuchu telefonicznego, o której wszczęciu donosiliśmy wczoraj. W toku dnia premjer Bartel porozumiał się z ministrem Boernerem. **Min. Boerner wydelegował do dyspozycji sędziego śledczego specjalną komisję śledczą,** która rozpoczęła pracę w kierunku możności organizowania podsłuchu telefonicznego. Głównem zagadnieniem jest to, czy może istnieć **podsłuch prywatny,** czy też musi to być organizowane w centrali telefonicznej. Sprawą, która wszystko wywołała, było ogłoszenie rozmowy między premjerem Bartlem a Prezydentem Rzeczypospolitej, którą prowadzono w piątek 27. grudnia 1929 r. między Spałą a Warszawą późnym wieczorem. Przedmiotem tej rozmowy była relacja premjera Bartla o przebiegu prac nad tworzeniem rządu i **konferencja z marszałkiem Piłsudskim.**

P. Szczepanik wypiera się swego żydowskiego pomocnika.

Ajencja Wschodnia donosi: Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj, jakoby aresztowany w sprawie znanego podsłuchu Seinfeld rozpowszechniał **zakonspirowane i nielegalne biuletyny Ajencji Wschodniej,** Ajencja Wschodnia komunikuje, iż żadnych biuletynów nielegalnych nie wydaje i nie rozpowszechnia. Biuletyny prasowe z firmą Ajencji Wschodniej są znane w redakcjach i nikt bez sprawdzenia u źródła nie ma prawa podawać o Ajencji Wschodniej nieścisłych wiadomości.

Jak pozatem ogólnie wiadomo, dla informowania prasy Ajencja Wschodnia korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych.

Dziś posiedzenie Sejmu!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 10. 1. Dzień dzisiejszy zapowiada się w Sejmie bardzo pracowicie. Przed południem obradować będą niektóre komisje, wśród nich komisja budżetowa, na której pod obrady wejdzie **budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.** Dłuższe przemówienie ma przytem wygłosić nowy minister spraw wewnętrznych p. **Józewski.** Po południu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu i eksposé (mowa) **p. premjera.**

Wczoraj premjer Bartel konferował z ministrem Matuszewskim i min. Józewskim na temat **polityki rolnej rządu.** W konferencji brało udział kilku posłów z B. B. reprezentujących interesy rolnictwa. Po południu premjer Bartel udał się do Belwederu, gdzie odbył półgodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Wszystkie te konferencje pozostają w związku z dzisiejszą jego mową. W ciągu dnia zapowiedział oficjalnie mowę szef gabinetu premjera porucznik Zaćwilichowski, który w tym celu przyszedł do Sejmu. Niewiadomo jednak, czy prof. Bartel, wygłosi je na początku, czy na końcu obrad. Jedynie wiadomo, że eksposé potrwa przeszło dwie godziny i obejmie całokształt zagadnień państwowych a przedewszystkiem gospodarczych. Dyskusja nad eksposé ograniczy się dziś jedynie do krótkich deklaracyj, toczyć się zaś będzie na posiedzeniu wtorkowem.

10-lecie ratyfikacji traktatu wersalskiego.

Pisma niemieckie atakują naturalnie przy tej okazji znowu Polskę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. W dniu dzisiejszym jako dziesiątą rocznicę protokółu końcowego ratyfikowanego traktatu wersalskiego przez mocarstwa sojusznicze oraz Niemcy wspomina niemiecka prasa nacjonalistyczna minionych **10 lat rzekomej niewoli niemieckiej.** Specjalnie ostro występuje skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung" oraz hugenbergowski „Der Tag". Obie gazety poruszają **„cierpienia Niemców pod panowaniem polskiem"** oraz używają wyrażeń w tym rodzaju, jak **„Rabunek ziemi niemieckiej przez Polskę" itd.**

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pisma te, występujące niejednokrotnie w ordynarny i obelżywy sposób przeciwko własnemu rządowi, rzucają się z jeszcze większą zajadliwością na Polskę. W każdym razie stanowią artykuły owych gazet **materjał agitacyjny antypolski.**

B.

Zapowiedź odprężenia stosunków polsko-niemieckich.

Zaleski będzie konferował z Curtiusem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego" dowiaduje z dobrze poinformowanego źródła, będzie minister Zaleski konferował w Genewie z ministrm Curtiusem na temat stosunków polsko-niemieckich wogóle, specjalnie zaś **traktatu handlowego.** Do pomocy ministrawi Zaleskiemu stać będzie poseł polski w Berlinie minister Knoll, który udaje się w dniu 12. bm. do Genewy. Niemiecki poseł w Warszawie minister Rauscher jedzie również do Genewy, tak, że **4 ministrowie niewątpliwie uczynią wszystko, aby odprężyć zaognione ostatnio stosunki niemiecko-polskie.**

Korespondent Wasz dowiaduje się również, że formalnym początkiem odprężenia politycznego będzie ustęp w przemówieniu ministra Zaleskiego, który będzie przewodniczył na sesji Rady Ligi, poświęcony pamięci zmarłego ministra Stresemanna. Ustęp ten, obowiązujący ze względu na grzeczność narodową, umożliwi Curtiusowi **oficjalne nawiązanie rozmów** w sprawie polsko-niemieckiej.

B.

Patrjoci gruzińscy narzędziem w ręku kapitału angielskiego.

Z za kulis polityki antysowieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 1. Od dłuższego czasu odbywa się w Berlinie proces przeciwko kilku Gruzinom, oskarżonym o fałszowanie rosyjskich czerwońców. Proces ten osiągnął swój punkt wierzchołkowy w dniu wczorajszym, w którym przewód sądowy wykazał wyraźnie **sensacyjny podkład polityczny procesu.**

Okazało się niezbicie, że zmarły niedawno sławny generał-major niemiecki Hoffmann, pomocnik Hindenburga i Ludendorffa, prowadził po wojnie zupełnie poważne rokowania celem walki z Sowietami. Walka ta miał polegać na oderwaniu od Rosji sowieckiej Ukrainy oraz Kaukazu, przyczem **naftą południowo-rosyjską interesował się angielski magnat naftowy Sir Henry Deterding,** który chciał pozyskać bogate szyby naftowe **dla celów kapitału anglo-saskiego.** W sprawę wmieszany jest również syn Alfreda Nobla. Wykonawcami planów generała Hoffmanna i Deterdinga byli **Gruzini, walczący o wolność swego kraju,** którzy podjęli się fałszowania banknotów sowieckich dla celów politycznych. Z kół niemieckich zamieszany był w całą tę aferę również komandor marynarki Ehrhardt. **Plany przestały być aktualne z chwilą śmierci gen. Hoffmanna.**

Prasa komunistyczna w Niemczech wyzyskuje proces do zarzucenia władzom niemieckim, że użyły one oskarżonych obecnie Gruzinów jako swoich ajentów **i cały proces jest komedją,** przyczem sądy niemieckie nie chcą, jak twierdzi prasa komunistyczna, wyświetlić afery, ale naodwrót mają **zadanie jej tuszowania.**

B.

Polski przemysł węglowy solą w oku przemysłu światowego.

Genewa, 9. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym obradowała utworzona z członków konferencji węglowej komisja w sprawie czasu pracy w górnictwie. **Delegacja rządu polskiego zgłosiła wniosek** o rozszerzenie projektu konwencji o czasie pracy oprócz kopalni węgla pod ziemią również na roboty na powierzchni oraz na całe górnictwo, jak np. na kopalni rudy żelaznej itp. Delegat rządu polskiego **minister Sokal** oświadczył, że z punktu widzenia społecznego warunki pracy górniczej w kopalniach rudy żelaznej, soli i in. są gorsze, niż roboty w kopalniach węgla. Dziwnem by zatem było, gdyby międzynarodowe biuro pracy nie uwzględniło położenia tych działów górnictwa. Pozatem, jeśli chodzi o ekonomiczny punkt widzenia, to rząd polski nie mógłby się zgodzić na ograniczenie czasu pracy pod ziemią, pozostawiając wolną rękę w różnych krajach co do czasu pracy na powierzchni. Zwracając uwagę, że czas pracy na powierzchni jest już normowany przez konwencję waszyngtońską, minister Sokal przypomina jednak, że jest to argument nie do utrzymania, **dopóki konwencja waszyngtońska nie zostanie ratyfikowana przez wielkie państwa przemysłowe.** Z wywodami delegata rządu polskiego polemizował przedstawiciel pracodawców Anglji oraz delegat rządu holenderskiego. W rezultacie **wniosek polski odrzucony został przez wszystkie delegacje.** Oświadczyli się za nim solidarnie delegat rządu polskiego minister Sokal, delegat pracodawców polskich Sągajłło i delegat robotniczy polski Stańczyk.

Głosowanie to wyraźnie wykazuje, że konferencja węglowa ma **jako istotny cel związanie międzynarodowe polskiego przemysłu węglowego** w taki sposób, by **utrudnić mu konkurencję przez danie swobody przemysłowi węglowemu innych krajów** i regulacji czasu pracy na powierzchni powyżej 8 godzin. Oczywiście dyskusja, prowadzona w takim celu, musiała doprowadzić do końca **odmówieniem ze strony Polski przyjmowania na siebie tego rodzaju międzynarodowych zobowiązań.**

Ścisła kontrola w Genewie.

Genewa, 9. 1. (PAT) Dziś zostało wywieszone w gmachu sekretarjatu Ligi Narodów rozporządzenie, dotyczące stosowania ścisłej kontroli i legitymowania osób, wchodzących do gmachu sekretarjatu Ligi w czasie sesji Rady Ligi. Rozporządzenie to powstało w związku z wykrytym ostatnio spiskiem antyfaszystowskim w Paryżu.

Również min. Snowden zganił delegację niemiecką.

Z Niemcami rokować trudno...

Haga, 9. 1. (PAT) Komisja odszkodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję artykułów końcowych protokółu o zastosowanie planu Younga. Artykuły te stwierdzają wolę mocarstw **ostatecznego i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczyste zapewnienie Rzeszy wykonania zobowiązań** zgodnie z postanowieniami planu Younga.

Przeprowadzono dłuższą dyskusję w sprawie terminów dokonywania miesięcznych spłat niemieckich.

Następnie **kanclerz Snowden, przyłączając się do słów, wypowiedzianych przez premjera Tardieu** w ubiegły wtorek, oświadcza, że niema wprost ani jednego punktu, któregoby Niemcy nie zaczepili, zaopatrując je odpowiedniemi uwagami, tymczasem byłoby w najwyższym stopniu, **pożądane przyspieszenia tempa prac konferencji.**

Komisja **odszkodowań wschodnich** postanowiła przestudjować rezultaty przeprowadzonych umów w poszczególnych kwestjach, a mianowicie dotyczących:

1) majątków prywatnych Bułgarji na terytorjum Rumunji,

2) pretensji obywateli bułgarskich w stosunku do państw wierzycielskich i ich obywateli,

3) pretensji obywateli państw wierzycielskich w stosunku do Bułgarji.

Sprawy powyższe komisja ponownie zbada w sobotę rano, poczem przystąpi do rozrachunków z Węgrami.

Francuzi ustępliwi do ostatecznych granic.

Paryż, 9. 1. (PAT) Omawiając kwestję sankcji, „Le Temps" pisze, że **nota,** przedstawiona wczoraj przez delegację francuską, zawiera pogląd rządu francuskiego, który spotkał się z całkowitem uznaniem sprzymierzeńców przedewszystkiem Snowdena. Dziennik zaznacza, że nie jest rzeczą możliwą posunąć się dalej na drodze zgody, niż to uczyniła delegacja francuska.

Haga, 9. 1. (PAT) Królowa wydała wspaniałe przyjęcie na cześć uczestników konferencji.

Niemcami trzęsie obecnie dr. Schacht.

Delegacja haska obawia się prezesa Banku Rzeszy.

Berlin, 9. 1. (PAT) „Vorwärts" w artykule swego korespondenta haskiego omawiając incydent, wywołany krytycznemi uwagami premjera Tardieu pod adresem ministrów niemieckich w Hadze, dochodzi do wniosku, że właściwem źródłem nieufności z jaką państwa wierzycielskie odnoszą się do delegacji niemieckiej, jest dotychczasowe zachowanie się ministrów, reprezentujących Rzeszę na konferencji, zdradzających **brak pewności siebie i obawę przed osobą dr. Schachta.** Korespondent powołuje się na rozmowę między Parkerem Gilbertem a Tardieu i Snowdenem, którzy szczegółowo mieli omawiać taktykę prezydenta banku Rzeszy. Parker Gilbert wygłosić miał uwagi niezwykle obciążające, a conajmniej bardzo pesymistyczne, co do stanowiska dr. Schachta wobec planu Younga oraz co do zamiarów jego wobec konferencji haskiej. Znamiennym według korespondenta jest fakt, że delegacja niemiecka stawiała opór włączeniu do wstępu protokółu haskiego słów, charakteryzujących plan Younga jako zupełne i ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań. Opór delegacji niemieckiej tłumaczą w kołach haskich obawą przed dr. Schachtem. **Delegacja niemiecka nie jest traktowana dość poważnie.** Coraz częściej powstaje **pytanie, kto właściwie rządzi w Niemczech.**

Liebermann będzie oskarżycielem oficerów, którzy przybyli dnia 31. 10. 1929 r. do sejmu.

Warszawa, 9. 1. (Pat.) Sejmowa komisja do **zbadania zajść w dniu 31. października ub. roku** pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Czetwertyńskiego przyjęła po dłuższej dyskusji regulamin, który głosi m. in., że **posiedzenia są jawne,** Komisja może odstąpić od tej zasady tylko wtedy, gdyby jawność posiedzeń zagrażała bezpieczeństwu państwa. Komisja prowadzi wszelkie czynności i związane z dochodzeniami w pełnym swym składzie, gdyby jednak przeprowadzenie jakiejś czynności było uciążliwe, lub uniemożliwiane, komisja może zalecić odpowiednią czynność bądź sądowi, bądź wybranym w tym celu członkom komisji. Po omówieniu sprawy przesłuchania świadków i ich zaprzysiężenia regulamin mówi m. in., że na posiedzenia komisji mają wstęp tylko jej członkowie, wezwani przez komisję, świadkowie i rzeczoznawcy, oraz urzędnicy kancelarji sejmowej, wyznaczeni przez marszałka Sejmu do pełnienia funkcyj sejmowych. Na referenta komisji wybrano **posła Liebermanna (PPS),** na sekretarza zaś posła Podoskiego (BBWR). Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. bm., na którem poseł Liebermann zreferuje akta dochodzeń, sporządzone przez marszałka Sejmu.

Propaganda Pomorza.

Toruń, 10. 1. Odbywa się w dalszym ciągu akademicki kurs dla dziennikarzy i publicystów. W dniu wczorajszym uczestnicy kursu wysłuchali pięciu wykładów, wygłoszonych przez znawców życia gospodarczego i politycznego. Wszystkie wykłady, według zapewnienia głównego inicjatora kursów dr. Borowika, dyrektora Instytutu Bałtyckiego w Toruniu ukażą się drukiem w specjalnej broszurze.

Szaulisi napadli straż pograniczną.

Wilno, 10. 1. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy w pobliżu Nowych Trok na granicy polsko-litewskiej patrol KOP'u pod dowództwem porucznika Maksymiljana Martynowskiego spostrzegł na drodze leśnej dwóch osobników uzbrojonych w karabiny. Byli ubrani w czarne płaszcze i mieli maski na twarzy. Strzelili oni do patrolu, i jedna z kul ugodziła porucznika Martynowskiego, raniąc go ciężko w prawą nogę. Patrol odpowiedział strzałami, jednak nie udało się zamachowców pochwycić, gdyż uciekli na teren litewski. Według wiadomości, dochodzących z za kordonu zamach zorganizowali szaulisi.

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Dalsze uwagi o naszej flocie handlowej.

Z kół czytelników (z Gdyni) otrzymaliśmy następujące cenne uwagi:

Z uczuciem prawdziwej ulgi przeczytałem w „Dzienniku Bydg." krytykę tworzenia naszej floty. Jako długotrwały pracownik różnych instytucyj w naszym wielkim i dzisiaj już sławnym porcie — miałem przykrą możność przyjrzenia się panującym tam stosunkom i przekonania się po raz już w życiu nie wiem który, jakim to potężnym motorem pracy „twórczej" jest **chciwość zbrodnicza** tych, co z tytułu obowiązków swoich powołani są do zarządzania mieniem publicznem. Dzieje się zresztą to samo w sferze interesów prywatnych, co i w dziedzinie spraw publicznych. Ale o ile nieuczciwość pierwszej kategorji leży w kompetencji nawet prokuratorów z warunkiem interwencji osobistej poszkodowanych — o tyle ta druga interesować musi każdego prawego obywatela kraju — i wkłada nań obowiązek wołania o obronę mienia publicznego aż do skutku! Jedynym prawie dostępnym dla zwykłego śmiertelnika środkiem podzielenia się swemi spostrzeżeniami nietylko z ogółem, ale i z czynnikami powołanemi do wykonywania **opieki nad dobrem publicznem** — jest prasa. Niestety, **niebywała korupcja, ogarniająca życie powojennych społeczeństw,** nie jest obcą i prasie, poświęcającej się w przemożnej części partyjnictwu. To też cześć „Dziennikowi Bydgoskiemu" za to, że otwiera swe szpalty sprawom takim, jak omówiona powyżej! Cześć autorowi artykułu za śmiałe poruszenie rzeczy wprawdzie przykrych i wręcz strasznych w swej genezie, ale niemożliwych do ukrywania pod korcem!

Przy tej sposobności niech mi wolno będzie dorzucić do tego tematu garść szczegółów, nie pozbawionych charakterystycznego stylu „panamskiego".

Pierwszemi holownikami portowemi w Gdyni były **statki „Kastor" i „Polux".** Już w roku 1927 „Poluxa" nie zastałem w porcie, zamiast niego większe okręty holowano **„Ursusem".** Od osób bezpośrednio poinformowanych dowiedziałem się, że „Polux" z powodu defektu w kotle parowym został za kilka tysięcy guldenów sprzedany do Gdańska, gdzie mu zrobiono kosztem drugich kilku tysięcy remont — poczem sprzedano go dalej za 100 tysięcy zgórą! A do Gdyni wkrótce potem nabyto **jeszcze jeden holownik „Tur"** — słabizna, nadająca się przeważnie do służby pomocniczej, jak wywiady na redzie i t. p. — płacąc zań „ciepłą rączką" bardzo ładną cenę. Fakt ten wyjątkowo soczyście wygląda w zestawieniu z faktem nabycia „Prinza Eitel Friedrich"! Rzeczy stare i zupełnie zużyte kupujemy, płacąc bajecznie drogo, po to, by mieć okazję zrobić remont tembardziej kosztowny, że porządnie przepłacony (dlaczego? — ano!... — „man muss leben und leben lassen!") — a rzeczy dobre sprzedajemy za bezcen!...

Bo chociaż życie naszego własnego portu i morza jest jeszcze bardzo młode, to przecie podług istniejących już precedensów śmiało można przewidzieć, że o ile według fachowej kalkulacji remont świeżo nabytego „Pomorza" w „Stoczni Gdańskiej" kosztować winien 700.000 złotych to przy odbiorze statku z remontu okaże się, że sam remont kosztował blisko 1½ miljona złotych — i w ostatecznym wyniku koszt tego pudła będzie mało co mniejszy od ceny **dwóch nowych podobnych okrętów!**

Takich przykładów, niestety możnaby jeszcze b. wiele przytoczyć — ale nie chcę być monotonny. Zresztą obawiam się, że jeszcze niejednią będę miał sposobność do tego nad wyraz bolesnego tematu powrócić.

Albowiem nie łudźmy się co do skuteczności naszego wołania! Wprawdzie **pan minister Kwiatkowski ożywiony jest jaknajlepszemi chęciami** w stosunku do wszystkich spraw swego resortu — ale tych spraw ma tysiące. Więc też nie dziwota, że wyręcza się swymi pomocnikami, w których pokłada nie pozbawione słusznych podstaw zaufanie. A sprawy morskie spoczywają w ręku takiego ze wszech miar godnego czci męża jak p. inżynier **Nosowicz.** Człowiek o wybitnej inteligencji, niebywałych zalet osobistych i bardzo dodatnej powierzchowności, a przytem władający pięknie językami, szczególnie angielskim — tym językiem marynarzy całego świata! — czyż może być lepszy szef departamentu morskiego? Że czcigodny **teść** pana szefa jest **dyrektorem „Żeglugi Polskiej"** — to tylko zbieg okoliczności, który jeżeli nawet pochodzi z przypadku, to w praktyce dziwnie jakoś komplikuje stosunki... Że dyrektor „Żeglugi Polskiej" p. **Rummel,** piastuje swą godność od początku istnienia tego „Przedsiębiorstwa Państwowego" — niewątpliwie świadczy jaknajlepiej o jego zdolnościach — ale że prowadzone przezeń przedsiębiorstwo, rozwijając się „pomyślnie" i mnożąc znacznie z roku na rok swój tonaż — w stosunku geometrycznym powiększa z roku na rok swoje deficyty to już prawdopodobnie poprostu „pech"... Specjalnie o dziwnych zjawiskach, towarzyszących rozwojowi naszej marynarki handlowej — pomówimy w oddzielnym artykule — ale już przytoczonych przesłanek wystarczy, aby zorjentować się, że nie będzie rzeczą tak prostą i łatwą dla obecnego ministra handlu i przemysłu wprowadzić „sanację" do tej zupełnie nowej a już bardzo „opasożyconej" gałęzi nowego życia ekonomicznego...

Zobaczymy...

Spóźniona legenda.

Do Betlejem Trzej Królowie
Maszerują z ochotą,
Dla Pana kadzidło niosą,
Także myrrę i złoto.

Lecz gdy przyszli, już kadzidła
Dać nie mogli niebodze,
Bo kadzidło między sobą
Wykurzyli po drodze.

Tragedja rozbitków ze statku „Limpot".

Z Kapstadtu donoszą, że w zatoce Delage wydarzyła się straszliwa katastrofa. Okręt portugalski „Limpot", który odbywał swą pierwszą podróż w tej zatoce, wpadł w nocy na rafę i począł tonąć. 8 ludzi z załogi dopłynęło do brzegu i stamtąd wypuściło rakiety linowe na pokład statku, aby nieść pomoc pozostałym na okręcie. 3 członków załogi postanowiło po wydostaniu się na ląd, poprzez pustynię, przedostać się do osiedli ludzkich i sprowadzić pomoc. Nieszczęśliwi zostali znalezieni po 5 dniach marszu bez wody i jedzenia w stanie nieprzytomnym. Zorganizowano specjalną ekspedycję ratunkową dla niesienia pomocy pozostałym członkom załogi okrętu, który dotąd leży na rafie.

Sintair i Steeman. 43

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

...I korony angielskiej.

Londyn, 31 maja.

„Jednocześnie otrzymujemy z Londynu wiadomość o zniknięciu „Koh-i-Noora" stanowiącego własność ks. Toskany i „Gwiazdy Południowej", należącej do klejnotów korony angielskiej.

Zeszłej nocy usłyszano jakiś krzyk na korytarzu pałacu Westminsterskiego. Stojący na straży żołnierze przebiegli natychmiast cały pałac i znaleźli pod drzwiami skarbca trupa żołnierza, strzegącego klejnotów. Nieszczęśliwy został uduszony. W piersi jego był zatopiony sztylet o złotej rękojeści.

Koło zwłok znaleziono znów kawałek papieru ze słowami: Magowie odzyskują swój skarb.

W Rzymie, Madrycie, Moskwie, Londynie ten sam sposób postępowania, ten sam charakter pisma, te same groźby. Mamy więc do czynienie z zorganizowaną bandą.

Dotychczas klejnoty królów francuskich zostają nietknięte ale kto nam zaręczy, że tak będzie dalej, skoro skradziono „różowy diament odnaleziony cudem przez jakąś służącą w jabłku.?"

Korespondent dodał wkońcu, że „Koh-i-Noore" został kupiony u króla Lahory przez Kompanję Indyjską za 6 miljonów i w roku 1850 został ofiarowany królowej Wiktorji. „Koh-i-Noor" ważył 103 karaty. „Wielki książę Toskany", który nazywają też „Florentczykiem" należał do Karola Śmiałego. Dostał się tu do rąk Szwajcarów, gdy ks. Burgundji został zabity przez wojska helweckie. Kamień ten zdobił koronę Karola Śmiałego. Przez długie wieki „Florentczyk" pozostawał własnością książąt Toskany, którzy kupili go od żołnierza szwajcarskiego. Później diament został ofiarowany koronie angielskiej. Co się tyczy „Gwiazdy Południowej" jest to największy ze znalezionych w Brazylji diamentów. Odkryto go w roku 1853.

Miette czytał z zapartym oddechem.

— Co ty o tem myślisz? — rzekł wreszcie Miette.

Sosthène zbladł trochę, widząc, że szef znów zwrócił na niego uwagę.

— Nie to chcę powiedzieć... — zaczął po swojemu.

— No, no, uspokój się — rzekł łagodnie Miette. — Pomimo wszystko jesteś dzielnym chłopcem. To, co się tobie stało, mogło się i mnie przytrafić. A co się tyczy tych klejnotów, żałuję bardzo, że takie historje nie zdarzają się w Belgji. Cóż chcesz? Mały kraj, małe pomysły, mali ludzie, mali mordercy, mali złodzieje.

— Nie to chcę powiedzieć — jąkał Sosthène Piment dotknęty w swem uczuciu patrjoty... — ale zdaje mi się, żeśmy mieli swoją historję, która zrobiła niemało wrzawy.

— Co takiego?

— Wojna.

Miette zamilkł. Ten Sosthène nie był pozbawionym zdrowego rozsądku. Jeśli Niemcy uważali Belgję za pierwszorzędny punkt strategiczny, dlaczegóżby międzynarodowi złodzieje nie mieli naznaczyć sobie spotkania w Brukseli równie dobrze jak w Paryżu, Moskwie lub Rzymie. Dlaczegóżby nie? Myśl, że Belgja mogłaby być zajęta po raz drugi, nie przez Niemców wprawdzie, ale przez armję międzynarodowych przestępców, wprawiła Miette'a w doskonały humor, wyobrażał sobie, że to on aresztował wszystkich złodziejów, nakładał kajdanki nieuchwytnym szefom band, rozjaśniał najciemniejsze tajemnice.

— Tymczasem — rzekł — starajmy się znaleźć Landry'ego. Sprawa nie jest jeszcze stracona. Sosthène, do roboty!

— Nie to chcę powiedzieć... — ale jestem bardzo zmęczony.

— No to idź się położyć. Zajmę się Landry'm sam i wezwę cię, jeżeli mi będziesz potrzebny.

* * *

Tego samego wieczoru kuzyn Eugenjusz otrzymał tajemniczy list, pisany na maszynie. Otworzył kopertę i przeczytał:

„Przyjazna panu osoba dziwi się bardzo, że jest pan jeszcze w Brukseli, gdy Blankenberghe w tym sezonie byłoby dla pana bardziej interesujące."

Bez podpisu

Nazajutrz rano dwóch mężczyzn wsiadało do pociągu na Dworcu Północnym. Jeden z nich miał paszport na imię Józefa Gros, kupca winnego, drugi zaś na imię Huberta Portafaus, fabrykanta samochodów. Rozmawiali ze sobą półgłosem, rzucając dokoło badawcze spojrzenia. Towarzyszył im żółty pies, który się schował pod ławkę, jakgdyby rozumiał konieczność ukrycia się przed okiem konduktora, kiedy się podróżuje bez biletu.

*

W dwa dni później Justyn Miette wychodząc z domu natknął się na elegancko ubranego pana, którym ukazał się Bruno de Casterive.

— Dziwię się — rzekł de Casterive.

— Czemu?

— Dziwię się, że pan jesteś w Brukseli, kiedy Landry najspokojniej spaceruje po ulicach Blankenberghe.

— Co takiego?

— Jeden z moich przyjaciół pisał do mnie, że widział na promenadzie w Blankenberghe Landry'ego z papierosem w ustach, z rękami w kieszeniach.

— Niemożliwe.

— Niech pan tam jedzie i przekona się, czy skłamałem.

Wieczorem Miette i Sosthène Piment wyjechali do Blankenberghe.

XXIII.

„Jakiś człowiek jest ukryty w szafie".

— Ktoś zapukał do pokoju.

Kuzyn Eugenjusz obudził się, ziewnął, zawołał:

— Kto tam?

— Służący.

— Proszę.

— Kiedy drzwi zamknięte na klucz.

— Zaraz.

Crochet wyskoczył z łóżka, otworzył drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowiny z Ameryki Północnej.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).

Przed omówieniem spraw żywotnych - smutna nowina: **W Chicago zmarł siądz - patrjota Wojciech Furman,** długoletni proboszcz parafji św. Kazimierza. Zmarły nie należał do tych, którzy dla przypodobania się biskupom niemieckim czy irlandzkim wynaradawiali wiernych w kościele. Od 36 lat pracował w swojej parafji z poświęceniem i energją. nie wdając się w politykę, lecz opiekując się biednymi Polakami. — Część pamięci zacnego duszpasterza!

W Nowym Jorku, gdzie przebywa niemało artystów polskich, dzięki inicjatywie nowego konsula generalnego dra Marchlewskiego odbywają się raz na miesiąc **wieczornice polskie.** Na grudniowej wieczornicy oklaskiwano kwartet, złożony z pani Burskiej z Metropolitan Opera House, Adama Didura, córki tegoż pani Olgi Wiktorowej i tenora Kalliniego. Kwartet wykonał szereg kolend polskich. Następnie Zygmunt Stojowski odegrał szereg własnych utworów.

Do departamentu wojny w Waszyngtonie zgłosiło się **6 730 matek, które chcą odwiedzić groby swoich synów poległych we Francji.** Przed kilku miesiącami kongres uchwalił ustawę, upoważniającą rząd do zapłacenia wszystkich kosztów podróży matkom poległych. Koszta takiej podróży wynoszą od osoby przeciętnie 800 dolarów. Matki poległych odwiedzać będą cmentarze wojenne w Anglji, Francji i Belgji. Kongres zastrzegł, że podróże te muszą się odbywać na parowcach amerykańskich.

Niedawno sprowadzono do Ameryki zwłoki 75 żołnierzy „wuja Sama" **poległych na Murmanie.** Wszyscy pochodzą z michigańskiego pułku „niedźwiedzi polarnych". Polaków w tym pułku służyło na ochotnika bardzo wielu a jeden z nich **śp. Ludwik Szymański** doznał teraz najwyższego zaszczytu, bo szczątki jego spoczęły na cmentarzu narodowym Arlington pod Washingtonem, gdzie znajdują się groby zasłużonych.

Najpoważniejszem zagadnieniem jest studjum czyli **badanie naukowe życia amerykańskiego.** Prezydent Hoover mianował radę dla studjów nad zmianami, które w ostatnich latach zaszły w codziennem życiu amerykańskiem. Koszty badań ponosić będzie **fundacja Rockefellera.** Przedmiotem studjów będą przedewszystkiem kwestje hygjeny, długoletności, wpływu życia miejskiego na fizyczne i umysłowe zdrowie mieszkańców. zmian w dziedzinie życia domowego, wychowania, wpływu najnowszych wynalazków na psychikę i zdrowie itd. itd. Członkami komisji mianował Hoover czterech profesorów z uniwersytetu Columbia.

Prezydent Hoover jest wybornym psychologiem. Dlatego kazał uwolnić i do domów odesłać 50 chłopców i dziewcząt, którzy jako „komuniści" przybyli do stolicy demonstrować przed Białym Domem na rzecz Haiti. **„Z głupców nie trzeba robić męczenników"** — oświadczył młodym prezydent. I to najlepszy sposób na małoletnie jaczejki!

W kinach amerykańskich pokazywano niedawno zdjęcia filmowe zwycięskich kawalerzystów polskich. Nawet tam, gdzie wcale Polacy nie mieszkają, publiczność w kinach oklaskiwała obrazki sławiące dzielność polską. Rozlegały się okrzyki: „Here are the boys!" (oto są ci chłopcy!) Trzeba wiedzieć, że cały przemysł filmowy jest w rękach żydowskich. Ani Lasky, ani Zuckor, ani Goldwyn nie są przyjaciółmi Polski, lecz poddając się wpływom życzliwej Polsce opinji muszą teraz w przeglądzie tygodniowym dawać wydarzenia z Polski i dotyczące pośrednio Polski.

Na zakończenie parę słów **o ofiarności żydów amerykańskich.** Bogaci żydzi w Stanach Zjednoczonych złożyli w ubiegłym roku na różne cele narodowo - kulturalne **51 miljonów dolarów.** Wszystko datki od 10 000 dolarów w górę, nie licząc wcale mniejszych ofiar. Chicagoska prasa polska nadmienia, że żydzi nie mają pretensji do „wdzięczności narodu". U nas, gdy patrjota złoży setkę, już chce figurować w historji, a w orderach błyszczeć, jak gwiazdkowa choinka...

Żydom w ofiarności nie ustępują Szwedzi. W Minnesocie szwed Turnblad z rodziną oddał majątek półtora miljona dolarów na Szwedzko - Amerykański Instytut Umiejętności.

Podziękowanie ks. biskupa Lisieckiego.

(KAP) JE. ks. dr. Lisiecki, biskup śląski, wystosował poniższe podziękowanie do kapłanów i wiernych swej diecezji za życzenia, złożone z racji 25-lecia kapłaństwa ks. biskupa:

„Czcigodni Bracia Kapłani! Najmilsi Diecezjanie!

Dzień mego jubileuszu kapłańskiego pragnąłem początkowo spędzić w pobożnem skupieniu i usunąć się w zacisze, zdala od wszystkich uroczystości zewnętrznych i rozgłośnych. W ciszy bowiem i odosobnieniu chciałem Bogu dziękować za nieskończone łaski Jego, których mi naprawdę nie skąpił przez ćwierć wieku sprawowania urzędu kapłańskiego. W ciszy również i skupieniu pragnąłem Boga prosić o dalsze zmiłowanie, o siłę i moc do dalszego dźwigania ciężaru niezmiernie odpowiedzialnych obowiązków, teraz już nietylko kapłańskich, ale i biskupich w ukochanej diecezji naszej.

Stało się inaczej.

Wasza miłość i Wasze poświęcenie nie pozwoliło na to, bym wśród Was nie był obecny w dniu dla mnie tak ważnym i świętym i Waszym prośbom ulec musiałem.

Dzisiaj, kiedy minęły te dni uroczystości, widzę i uznaję, że dobrze się stało. Otóż jubileusz mój kapłański skupił i zjednoczył dokoła osoby Arcypasterza cały Śląsk, zawsze tak wierny i zawsze tak pobożny. Dni te nazawsze pamiętne przemieniły się w potężną, żywiołową manifestację najprzedniejszych uczuć katolickich. Albowiem nie o moją tu chodziło i chodzi osobę. Ja jako człowiek, zaprawdę nic nie znaczę wobec wielkiej sprawy Boga i św. Kościoła naszego. A gdy spojrzę na ubiegłe życie swoje, dzisiaj, po latach dwudziestu pięciu kapłaństwa swego, to wyznam Wam szczerze, starałem się tylko zawsze spełnić obowiązki, przez Boga i przez moich przełożonych na mnie włożone, — niestety, nie zawsze doskonale i dobrze. Przeto z całem przekonaniem o sobie osobiście wyznaję tak, jak to Pan Jezus kazał mówić uczniom Swoim: „Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, powiedzcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy, cośmy winni uczynić, uczyniliśmy" (Łuk. 17,10).

Jeżeli więc w dniu jubileuszu kapłańskiego mego diecezja cała skupiła się koło swego Arcypasterza, jeślibyście przyszli do mnie wszyscy bez wyjątku i bez żadnej różnicy na język Wasz ojczysty, na przekonania polityczne czy społeczne, wielcy i mali, ubodzy i bogaci, jeślibyście przy tej sposobności, jak już tylekroć, wyjawili swe przywiązanie do religji i Kościoła Bożego, to widzę w tem przedewszystkiem nowy dowód wielkości i jedności i potęgę myśli katolickiej. I za to przedewszystkiem Bogu niech będą dzięki. Ja zaś z tego powodu z głębi serca i przekonania modlę się: „Nie nam, nie nam, o Panie, ale Imieniowi Twemu daj chwałę" (Ps. 113, 1).

Czcigodni Bracia Kapłani i Najmilsi Diecezjanie moi! Za ten przepiękny wyraz uczuć Waszych, a przedewszystkiem za serdeczne modlitwy, któreście do Boga zanosili za Arcypasterza swego w dni jego srebrnych godów kapłańskich, przyjmijcie odemnie najgorętsze podziękowanie. Niech Bóg Najwyższy za przyczyną naszej Panienki Piekarskiej i możnych Patronów naszych, ześle Wam najobfitsze błogosławieństwo swoje.

W Katowicach, dnia 25 grudnia 1929.

† Arkadjusz, Biskup.

Zjazd Stowarzyszenia urzędników skarbowych.

W Warszawie zakończył swe dwudniowe obrady Walny Zjazd Delegatów Kół Prowincjonalnych Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzplitej Polskiej.

W dyskusji poruszono m. in. sprawę ustosunkowania się Skarbowców do ostatniego Kongresu pracowniczego.

We wnioskach swych stwierdził Walny Zjazd m. in., że pracownicy skarbowi należą do kategorji pracowników najgorzej sytuowanych z pośród pracowników państwowych, tak co do warunków pracy, jak i uposażenia i wysunął cały szereg postulatów, dotyczących ogółu pracowników, jak i specjalnie urzędników skarbowych.

Postulaty natury ogólnej, domagające się zasadniczej regulacji płac, wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. jako zasiłku, obliczanego w stosunku procentowym do uposażeń, wprowadzenia dodatków kresowych, uzdrowiskowych itp., wprowadzenia zmian w organizacji pomocy lekarskiej oraz znowelizowania ustawy emerytalnej, odpowiadają postulatom, wysuwanym przez inne organizacje.

W postulatach, specjalnie odnoszących się do pracowników skarbowych Zjazd wypowiedział się za zrównaniem uposażenia pracowników skarbowych z uposażeniem urzędników innych działów służby, przez wprowadzenie specjalnego procentowego dodatku dla pracowników skarbowych.

Wysunięte zostały również postulaty zwiększenia personelu skarbowego, zniesienia pracy w godzinach pozaurzędowych. względnie odpowiedniego jej wynagrodzenia, jaknajszerszego przeprowadzenia awansów itp. Wszystkie te rezolucje przyjęte zostały przez aklamację. Po przyjęciu szeregu dalszych wniosków w sprawie przemian statutu, działalności samopomocowej itd. dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia.

Od nitki do kłębka...

Sprawa okradzenia żony ministra rumuńskiego wyjaśnia się powoli.

W swoim czasie w pociągu między Stanisławowem a Lwowem została okradziona żona rumuńskiego ministra Moldavani, której skradziono cenną biżuterję i znaczną gotówkę. Policja po długich poszukiwaniach wpadła wreszcie na trop sprawców kradzieży. Okazało się, iż stanowią oni bandę, która operuje nietylko w Polsce, lecz i w innych państwach, a centralę swą posiada w Berlinie. Centrala ta wydawała swym członkom dyrektywy i odbierała raporty o dokonanych rabunkach. Skradzioną gotówkę członkowie szajki odsyłali do Berlina, a przedmioty spieniężali u paserów. W Nowym Sączu aresztowano dwuch członków tej bandy, niejaką Józefę Wiewiórównę z Mysłowic, prowadzącą tam dom schadzek, oraz Franciszka Klotermajera z Katowic. W czasie rewizji u Klotermajera znaleziono specjalne papierosy, które odurzały palących, większą gotówkę w dolarach i koronach czeskich, rewolwer i aparat do wycinania kieszeni. W mieszkaniu Wiewiórówny znaleziono kilka waliz z futrami damskiemi, oraz wiele biżuterji, przygotowane do sprzedaży, jak również dwa paszporty zagraniczne z wydartemi fotografjami. Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia jednego z jubilerów w Nowym Sączu, do którego Wiewiórówna zgłosiła się z propozycją kupna pierścionka brylantowego, za który żądała tysiąc złotych, gdy wartość jego wynosiła około 6 tys. zł.

Wiadomości z kraju.

Delegacja Pomorza u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu dzisiejszym, 10 bm. zostanie przyjętą na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — delegacja Pomorza, która zaprosi Pana Prezydenta na uroczystości związane z obchodem 10 rocznicy odzyskania Pomorza.

W skład delegacji wchodzą: Wojewoda pomorski Lamot, dowódca O. K. VIII gen. bryg. Pasławski, starosta krajowy Łącki oraz prezes Wojew. Komit. Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości senator Leon Janta-Połczyński.

WILNO. Straż litewska wciąż zaczepia ludność polską. Ludność polska pogranicza uskarża się na złe obchodzenie się z nią strażników litewskich, a w szczególności komendanta litewskiej strażnicy Witoldowo, który pała specjalną nienawiścią do Polaków i wykorzystuje każdą sposobność, aby terroryzować ludność polską. Ostatnio m. in. zatrzymał 2 uczniów Polaków, którzy pomimo, iż mieli przepustki na prawo przejścia granicy, zostali przez niego pobici i osadzeni w więzieniu.

RYBNIK. Krótkie spięcie przyczyną pożaru w parowozowni. W parowozowni dworca kolejowego w Rybniku wybuchł pożar, który zniszczył całe zabudowania wraz z warsztatami i elektrownią. Szkody wyrządzone przez pożar narazie nieustalone. Jak wykazały wstępne dochodzenia przyczyną pozaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

WILNO. 33 000 złotych wynosił przemyt w grudniu ub. r. Według danych statystycznych w przeciągu grudnia r. ub. KOP na terenie województwa wileńskiego wykrył przemyt na ogólną sumę 133 000 zł.

SAMBOR. Ucieczka 4 więźniów. W więzieniu karnem w Samborze uciekło równocześnie czterech więźniów, pełniących obowiązki kucharzy. Więźniowie ci, korzystając ze względnej swobody, zdołali przejść korytarz wejściowy i wydostowszy się na ulicę, prawdopodobnie przy pomocy osób postronnych, przebrali się i zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła natychmiastowy pościg.

PIOTRKÓW. Demoralizacja wśród uczenic. Jedna z uczenic 7-ej klasy tut. gimnazjum żeńskiego zaginęła w tajemniczy sposób, przyczem zniknięcie jej wywołało wielkie poruszenie. Otóż, jak się okazało, uczenica ta w ciągu 5 dni przebywała w mieszkaniu kawalerskiem sierżanta D., skąd, zabrawszy rewolwer, zbiegła do lasu, usiłując popełnić samobójstwo. Na szczęście zdołano udaremnić zamach samobójczy. Jest to już nie pierwszy wypadek nawiązywania bliższych stosunków z uczenicami klas wyższych szkół tutejszych, zarówno przez cywilnych, jak i przez wojskowych. Niedawno zdarzył się podobny wypadek z uczenicą seminarjum, która jednak w przeciągu 24 godzin powróciła do domu.

Inwestycje kolejowe w r. 1930.

Minist. komunikacji delegowało komisję na Górny Śląsk w celu ustalenia zakresu inwestycji kolejowych. Komisja zbadała pracę większych węzłów i stacji na Górnym Śląsku i dokonała objazdu istniejących linji węglowych w okręgach dyrekcji poznańskiej i gdańskiej.

W wyniku tych badań minist. komunikacji zamierza wykonać w przyszłym roku następujące większe roboty inwestycyjne kosztem około 8 mil. zł. Przedewszystkiem dokończona będzie budowa prowizorycznej stacji rozdzielczej Janów śląski, położonej na południe od Katowic. Stacja ta stanowi zaczątek wielkiej centralnej stacji zbiorczo-rozdzielczej, której zadaniem będzie zbieranie pociągów ze stacji kopalnianych i rozdzielanie wagonów między stacje rozrządowe. Dalszym etapem rozwoju stacji rozrządowej w Chebziu i Tarnowskich Górach będzie ich przystosowanie do wzmożonej pracy, która przypadnie im w udziale wskutek projektowanego otwarcia w r. b. linji Herby Nowe — Zduńska Wola oraz Bydgoszcz — Gdynia dla tymczasowego ruchu węglowego. Ponadto zamierzone jest w r. b. rozszerzenie kilku większych węzłów na linji węglowej i na Górnym Śląsku, a między innemi: Torunia, Gniezna, Inowrocławia oraz węzła szopienicko - mysłowickiego.

Wampiry, które wysysają krew ludzkości.

(Smutny znak czasu. — Kokaina działa. — Niemcy głównymi dostawcami jadu. — Żywe trupy. — W klinicznej białej sali. — W pętach demona. — Na ruinach).

(Od wł. korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w styczniu.

Utworzyła się w Wiedniu instytucja, znamionująca tragedję czasu. Jak dawniej tworzono związki abstynenckie, tak obecnie grono lekarzy i społeczników, zrozumiało konieczność utworzenia Ligi zwalczania demona kokainowego. Rozszalał się demon ten nad modrym Dunajem i coraz liczniejsze porywa ofiary.

Oto niedawno zamordował w jasny dzień pchnięciem sztyletu, młody mężczyzna nieznaną mu zupełnie kobietę. Aresztowany nie mógł wyjaśnić przyczyny strasznej zbrodni. Dopiero nazajutrz, gdy go z zimnej celi więziennej sprowadzono do protokółu, wyznał, iż zażył silną dawkę kokainy. W chwilowym obłędzie dokonał mordu.

W ostatnich tygodniach, popełniono liczne kradzieże w magazynach sklepowych. Okazało się, że popełniły je sklepówki. Przy aresztowanych znaleziono białą truciznę. Kradły, by mogły kupić kokainę!...

Nowozałożona Liga zwalczania zarazy kokainowej zaprosiła przedstawicieli prasy zagranicznej i wiedeńskiej na zebranie informacyjne. Profesor Piltz przedstawił fakty przejmujące grozą. Do kliniki jego sprowadzono młodą, uroczą studentkę, Węgierkę. Od miesięcy zażywała kokainę. W rezultacie ogarnęła ją manja prześladowcza. Codziennie prawie zjawiała się na policji, robiąc fantastyczne doniesienia przeciwko rzekomym sprawcom niepopełnionych zbrodni. Wszystkie doniesienia okazały się w końcu majaczeniem chorego mózgu, zatrutego jadem kokainy. W białych murach szpitalnych leży teraz biedna dziewczyna z oczami wpatrzonemi w głuchą dal...

Policja w Wiedniu, rozpoczęła energiczną walkę przeciwko wampirom ludzkości — tajnym handlarzom kokainy. Pokątni handlarze schwytani na gorącym uczynku, odstawiani bywają do sądu karnego.

Na zebraniu Ligi usłyszałem interesujące szczegóły o szmuglu kokainy. Prawie wszystka kokaina sprowadzana jest z Niemiec. Większe transporty idą jedynie statkami przez Regensburg. Naturalnie te olbrzymie zapasy nie są przeznaczone wyłącznie dla Wiednia, gdyż nieraz jeden wielki ładunek mógłby zatruć pół miasta. Jest to przeważnie towar tranzytowy.

Z Wiednia idzie szmugiel na Węgry, Czechy do Jugosławji i Polski, w szczególności do Włoch i na Bałkany. W Trieście urzęduje formalna „centrala kokainowa“...

Po zebraniu „Ligi“ udaliśmy się na klinikę psychiatryczną, gdzie wybitni uczeni demonstrowali nam ofiary tego nieszczęsnego nałogu. Profesor objaśniał nam wpierw, co to jest kokaina. Służyła ona oddawna medycynie, jako środek uspakajający, aż dopiero po pewnym czasie odkryto, że szkodliwe strony kokainy przewyższają dodatnie. Wiedza lekarska usunęła szkodliwe czynniki. Podobnie jak np. odnikotynowuje się papierosy — tak usunięto trujący jad. — Medycyna zużywa dziś przeważnie „novokain“ przy operacjach, bez zgubnych skutków dla organizmu.

Nałogowi kokainiści mają nosy przeżarte, inni mają usta zupełnie spalone i budzą swym widokiem prawdziwą zgrozę Biała trucizna działa katastrofalnie na mózg ludzki. Kokainista zatraca pamięć, energję. Przestaje logicznie myśleć, a z odrętwienia budzi go jedynie dawka, która musi być coraz silniejsza. Ratunek tylko w bardzo rzadkich wypadkach jest możliwy, bo wypuszczony ze szpitala kokainista nie ma energji i silnej woli — ostatni sprzęt sprzeda, by otrzymać ulubioną truciznę.

Typy, które nam w klinice przedstawiono. były doprawdy okropne. Na salę wprowadzono 17-letniego kelnera. Wpierw sam innym sprzedawał potajemnie kokainę, ale po jakimś czasie młodzieniec sam zapragnął trującego haszyszu i z zapałem, godnym lepszej sprawy starał się prześcignąć towarzyszy doli w używaniu trucizny. Organizm ma zupełnie zatruty. Oczy niby czarna jama — bełkoce cichym, niezrozumiałym szeptem — na pytania lekarza odpowiada dopiero po długim namyśle — nerwowo przeciera czoło, drży na całym ciele. Profesor każe go odprowadzić i powiada z westchnieniem: — „Trup 17-letni. Dla niego już niema ratunku“.

Wprowadzają do sali klinicznej młodą, smukłą kobietę.

— Kim jesteś — pyta lekarz?

— Zdrową kobietą i nie wiem dlaczego mnie tu trzymacie? Czego chcecie odemnie? Wróćcie mi wolność. Chcę pracować, mam dzieci, dom, męża...

Patrzymy na siebie ze zdziwieniem. Przecież ta kobieta zdrowa zupełnie. Profesor spostrzegł naszą konsternację, uśmiecha się i pyta dalej:

— A czy kokaina jest już pani niepotrzebna?

— Muszę ją mieć, by zagłuszyć ten straszny krzyk. Och, jak on okropnie woła...

— Kto?

— On, mój mąż. Słyszę wyraźnie: Zginiesz, zamorduję cię...

— Nic nie słyszymy. Cisza jest wokoło — powiada dobrotliwie lekarz.

...W ponurą ciszę sali klinicznej wpada śmiech potworny, obłąkany śmiech nieszczęśliwej kobiety, oczy rozszerzają się, ręce prężą się w lęku obłędnym i jakieś charczenie — bełkotanie z ust pianą zalanych, wybucha.

— Ha! ha!... Mój mąż chciał mnie zamordować. Alem odkryła jego plan szatański. Teraz na niego przyjdzie kolej. Ot, słyszę wyraźnie... znowu się odgraża... ratunku... ratunku...

Ręce rozpaczliwie wyciągają się w próżnię...

Lekarz daje znak. Służba szpitalna wyprowadza nieszczęśliwą kobietę. Lekarz objaśnia:

Od trzech miesięcy znajduje się w szpitalu. Jest faktycznie mężatką. Systematycznie zatruwając się kokainą, wpadła w manję prześladowczą. Uroiła sobie, że mąż chce ją zamordować. W rzeczywistości mąż nie szczędzi żadnych ofiar, by powróciła do zdrowia i jest ogromnie do niej przywiązany.

Jeszcze szereg innych nieszczęśliwych ofiar przesunął się przez salę kliniczną. Straszne, potworne, grozę siejące obrazy — niby jakiś piekielny scenarjusz.

— „Bijcie panowie na alarm — mówił do nas wybitny psychiatra. — Jeżeli w krajach waszych ta biała trucizna nie uczyniła jeszcze tego spustoszenia i tylko nieliczne pochłonęła ofiary — ostrzegajcie ogół przed tym białym, niszczycielskim demonem... Bo nie zna on różnic stanu i we wszystkich stanach szuka sobie ofiar... Prasa może tu spełnić zaszczytne zadanie! Ostrzegajcie!...“

Słuchaliśmy tych słów w ponurem milczeniu Ciszę przerywały rozpaczliwe okrzyki z pobliskich cel szpitalnych, w których leżały ofiary wampira kokainowego, który je w niszczycielskie schwytał szpony...

Roman Hernicz.

Książę Piemontu na ślubynm kobiercu.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o uroczystościach ślubnych w Rzymie, opisując dokładnie przebieg ceremonjału kościelnego. Otóż dalszy ciąg uroczystości. Po podpisaniu aktu ślubnego przez księcia Humberta i jego młodą małżonkę, kardynała Maffi i świadków utworzył się znowu pochód, na czele którego kroczyła młoda para, za nią zaś król Albert z królową włoską i król włoski z królową belgijską. W tym porządku pochód udał się do sali tronowej. Na placu Kwirynalskim od wczesnego ranka zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć młodej pary. Młodzi małżonkowie i ich rodzice ukazali się na balkonie, co wywołało entuzjastyczne i długo niemilknące okrzyki tłumu. Następnie udano się do sali św. Jana, gdzie przewodniczący senatu, występując w charakterze urzędnika stanu cywilnego, dokonał wpisania aktu ślubu do ksiąg stanu cywilnego. Następnie w sali tronowej książę Piemontu z małżonką przyjmowali hołdy członków dworu królewskiego, poczem udali się do Watykanu w celu złożenia wizytu Papieżowi. Wzdłuż całej drogi, którą przebyła młoda para, zgromadziły się olbrzymie tłumy, które ją entuzjastycznie witały.

Po pewnym czasie w sali balowej Kwirynału odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział uczestnicy ceremonji porannych. Popołudniu młoda para, eskortowana przez kirasjerów, udała się na grób Nieznanego Żołnierza. Władze miejskie witały owacyjnie książęcą parę. Ludność wszędzie wznosiła na ich cześć entuzjastyczne okrzyki.

Francja i Szwajcarja idą Włochom na rękę.

Działacze antyfaszystowscy za kratami.

W Paryżu wykryła policja polityczna tajną organizację antyfaszystowską. Aresztowania w związku z tem dokonane zataczają coraz szersze kręgi. Na skutek zarządzeń paryskich przystąpiły również szwajcarskie władze bezpieczeństwa w Genewie do likwidacji zakonspirowanej tam organizacji antyfaszystowskiej. Na podstawie dotychczas przeprowadzonego dochodzenia, tak władze francuskie, jak i szwajcarskie doszły do przekonania, że zlikwidowane organizacje przygotowywały zamachy na delegację włoską w Genewie i królewską rodzinę belgijską. Równocześnie nie podlega żadnej już wątpliwości, że wykryty spisek w Belgji i we Francji pozostawały w ścisłym związku. Śledztwo wykazało, że aresztowany znany działacz antyfaszystowski Tarchini bawił przed kilku dniami w Genewie, gdzie przygotowywał plan zamachu na delegację włoską i nawiązał ścisły kontakt z tamtejszą organizacją antyfaszystowską.

Upały w Brazylji.

Miasto Rio de Janeiro nawiedziła fala upałów. Temperatura wynosi 97° Farenheita w cieniu. W mieście daje się odczuwać brak wody. Do mycia i kąpieli używana jest wyłącznie woda morska, a posiadane zapasy wody słodkiej zachowywane są tylko do picia i przygotowywania potraw.

Ze świata.

Szkoła dziennikarska w Rzymie.

W połowie stycznia zostanie otwarta w Rzymie pierwsza szkoła dziennikarska we Włoszech. Protektorat nad szkołą objęło ministerstwo korporacji i wychowania narodowego.

Oberwanie się chmury w Sardynji.

W Sardynji nastąpiło wielkie oberwanie się chmury, które spowodowało na znacznej przestrzeni wyspy zupełne zniszczenie zasiewów.

Nieszczęście w kopalni.

W Bochum na skutek obsunięcia się ziemi w jednej z kopalń jeden górnik został zabity, zaś trzech odniosło ciężkie rany.

Na Bałtyku zatonął statek angielski.

Z Tallina donoszą, że w rejonie wyspy Nargen zatonął statek angielski „Bałtabor“.

Tyle jest miejsca w powietrzu, a jednak za mało...

W Abusuir w Egipcie zderzyły się dwa samoloty szkoły lotniczej. Samoloty typu „Avro“ rozbiły się doszczętnie, a załogi ich składające się z 2 oficerów i 2 żołnierzy poniosły śmierć.

Nie mają hodować bawełny.

Rząd amerykański wydał odezwę do farmerów południowych stanów, w której zaleca ograniczenie produkcji bawełny. Okólnik uzasadnia to zalecenie kryzysem na rynku.

Z Gdyni.

Nowe rozporządzenie dyrekcji urzędu morskiego.

Dyrekcja urzędu morskiego w Gdyni ogłosiła rozporządzenie, zabraniające zamieszkiwania w Gdyni bez specjalnego zezwolenia urzędu morskiego.

Osobom obcym, nie zatrudnionym w porcie, wstęp na teren portu bez zezwolenia kapitanatu portu został zabroniony.

Posiedzenie komisji dla spraw rozbudowy wybrzeża.

W dniu 28 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie stałej międzyministerjalnej komisji do spraw rozbudowy wybrzeża.

Na porządku dziennym między innemi jest sprawa nadania charakteru użyteczności publicznej niektórym kąpieliskom morskim, budowy drogi nadmorskiej wzdłuż Helu, oraz budowy nowej sztucznej plaży w Gdyni.

Krwawa bójka marynarzy o dziewczynę.

Z Gdyni donoszą: między marynarzami handlowymi i wojskowymi powstała w ub. niedzielę walka o dziewczynę, która zamieniła się w krwawą rozprawę nożową. Śmiertelnie ranny marynarz Barabarz w kilka chwil życie zakończył. Sprawców zabójstwa Wojnusza i Zubrzyckiego aresztowano.

Tego samego dnia przyjaciele zabitego Barabasza spotkali marynarza Kamińskiego, który po stronie przeciwnej brał udział w walce. Po krótkiej szamotaninie Kamiński legł, przebity nożem w okolicę serca. W stanie bardzo poważnym odwieziono go do szpitala. Sprawcy napadu zbiegli nierozpoznani.

Kardynał Faulhaber o konieczności charytatywno-społecznej pracy katolików.

(KAP) W czasie poświęcenia schroniska dla pracowników hotelowych w Monachjum kardynał Faulhaber wygłosił przemówienie, w którem z całem naciskiem podkreślił konieczność charytatywno-społecznej pracy katolików. Podajemy końcowy ustęp tego przemówienia:

„Miłość chrześcijańsko-społeczna jest misją światową nietylko wówczas, gdy jej się oddają duchowni, ale także i wtedy, gdy ją praktykują osoby świeckie. Myśl chrześcijańsko-społeczna stworzyła ojrzyznę na obczyźnie. Nasz ojciec Kolping zgromadził w schroniskach czeladników k -y już w bardzo wczesnym wieku skazani byli na tułaczkę. Don Bosko zbierał terminatorów. W ten sposób powstały schroniska dla tych najmniejszych, dla dzieci w wieku szkolnym, dla uczniów, studentów, mieszczan, starców. Jedna tylko warstwa społeczna zdaje się być zapomnianą przy organizowaniu tych domów —to pracownicy hotelowi. Dziękuję Bogu, że dwaj księża właśnie z Monachjum podjęli myśl otoczenia opieką tej warstwy i wybudowania dla niej domów. Schronisko to winno być nietylko zakładem opieki dla dzieci lub domem poprawczym, lecz drugim domem rodzinnym. Zewnętrzna właściwość czarnych pikolo, białych, przyszłych szefów kuchennych i ubranych w uniformy paziów, zewnętrzna ogłada i czystość winny i muszą być uzupełnione troską o duszę. Dlatego ksiądz winien być w ich kole i dawać im swoją naukę. Nie może on zapominać o nich, pracujących w rozgwarze hotelu, który nie zawsze daje dość zachęty duchowej, nie może zapominać o tem, że dusze tych, co innym podają chleb, same łakną chleba duchowego i tęsknią za niebieską ojczyzną.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Worki cukru na torze kolejowym.

Września, 10 stycznia.

Z Wrześni donoszą: Skradziono trzy worki cukru z pociągu towarowego na przestrzeni między Wrześnią a Marzeninem. Cukier odnaleziono na torze kolejowym.

Widocznie rabusie, którzy wyrzucili cukier na tor, zostali spłoszeni i nie zdążyli zabrać zdobyczy.

Katastrofa samochodowa.

Z Wągrowca donoszą: Na szosie Kcynia — Wągrowiec auto P. Z. 46.028 skutkiem śliskiej trasy po nagłym przymrozku zarzuciło w bok i uderzyło o przydrożne drzewo. Z pośród jadących odnieśli okaleczenia: szofer i jakiś pułkownik, którego nazwiska nie zdołaliśmy stwierdzić. Auto uległo rozbiciu.

Samochód spłonął na szosie.

Z Poznania donoszą: Na szosie między Szreniawą a Rosnówkiem spalił się samochód półciężarowy, własność Czesława Kliksa, kierowany przez szofera W. Różańskiego ze Stęszewa. W dochodzeniach okazało się, iż pożar powstał wskutek nagłego zwarcia przewodów.

TRZECIEWIEC. „Jasełka". Dnia 6 bm. w święto Trzech Króli, nauczyciel p. Bolesław Grabowicz, zorganizował w sali p. Ostrowskiego przedstawienie amatorskie „Jasełek". Dzieci grały dobrze. Po przedstawieniu okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Grabowicz, nast. „gwiazdor" rozdawał piękne podarki. W końcu miejscowy sołtys, p. Ostrowski w imieniu rodziców i opiekunów dziatwy złożył p. Grabowiczowi podziękowanie za podjęte trudy nad urządzeniem wieczoru gwiazdkowego.

Nakło.

Podziękowanie Zw. Inwalidów Woj. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia gwiazdki, szczególniej Wydziałowi Powiatowemu Wyrzysk, hr. Chłapowskiemu z Bagdadu i hr. Potulickiej, w imieniu najbiedniejszych inwalidów, wdów i sierot wojennych składa staropolskie najserdeczniejsze „Bóg zapłać" — Zarząd.

Ze Straży Pożarnej. Ochotnicza Straż Pożarna w Nakle powiększyła liczbę swych szoferów. Ostatnio złożyli egzamin szoferski pp.: Łętowski Józef i Piechota Andrzej. Panu A. Wardzińskiemu jun. należą się słowa uznania, za bezinteresowne wyszkolenie kilku strażaków na szoferów.

Walne zebranie S. M. P. odbędzie się dopiero w niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 5 po poł. Wszystkich członków Stow. Młodzieży uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Wśród biednych. Sięgające opieką swą pod każdą strzechę biedniejszych rodzin Stow. Pań Miłos. Św. Wincentego à Paulo w Nakle, urządziło dorocznym zwyczajem tradycyjną gwiazdkę dla biednych. Uroczystość rozpoczął przemówieniem dyrektor Stow. Pań ks. proboszcz Geppert. Po odśpiewaniu kolendy „W żłobie leży" obdzielono 180 najuboższych starców i rodzin pieczywem, wędlinami, mięsem, cukrem, kawą itd., tudzież wydano im odzież ciepłą i bieliznę. W godzinach popołudniowych po przemówieniu ks. Głuszka, rozdano 90 dzieciom sukienki, ubranka, koszule, trykoty, trzewiki, czapki i wiele innych pożytecznych przedmiotów, ponadto wydano dzieciom wielką ilość pierników, łakoci i 100 bochenków chleba. — Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Nakle, dziękując swoim wszystkim licznym dobrodziejom i ofiarodawcom za poparcie w pracy miłosierdzia chrześcijańskiego, składa w imieniu tych najbiedniejszych tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Bal maskowy. Zw. Pracowników Kupieckich urządza w sobotę, dnia 11 bm. w salach Strzelnicy bal maskowy. Podczas balu odbędzie się premjowanie najpiękniejszych i najoryginalniejszych masek, oraz inne niespodzianki.

Ujście.

„Jasełka" w ochronce. Ochronka, kierowana przez siostry Sł. N. M. P., odegrała „Jasełka". Małe pociechy grały dobrze. Oprócz „Jasełek" dzieci wykonały kilka różnych korowodów, tańców i odegrały małą sztuczkę. Program uzupełnił chór kościelny, który śpiewał kolendy. Na zakończenie gwiazdor rozdał dzieciom podarki.

Wspomnienie pośmiertne. W drugie święto odprowadzono na wieczny spoczynek ś. p. Romana Kluczyka, założyciela Tow. Powst. i Woj., ostatnio zamieszkałego w Morzewie. Wraz ze zgonem ś. p. Romana Kluczyka traci towarzystwo w Ujściu swego założyciela, a towarzystwo morzewskie gorliwego członka i zdolnego referenta oświatowego. Niech spoczywa w spokoju.

Gwiazdka w Tow. Czeladzi Katol. odbyła się w sali pań Stroińskich. Oprócz kolend śpiewanych odegrano małą sztuczkę teatralną. W końcu gwiazdor rozdał dzieciom gwiazdkę w postaci pierników, cukierków, orzechów i jabłek.

Z Tow. Przemysłowców. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Alojzego Grusa walne zebranie Tow. Przemysłowców. Zebranie zagaił prezes p. Alojzy Grus, nast. zdawał dotychczasowy zarząd sprawozdanie ze swej działalności. Zebrani udzielili skarbnikowi absolutorjum. Prezesem został wybrany p. Alojzy Grus, zastępcą prezesa ks. prob. Dudziński, sekretarzem p. Stanisław Maciołek, zast. sekr. p. Konrad Harwas, skarbnikiem p. Jan Łukaszewicz, ławnikiem p. Nikodem Suszycki i p. Jan Parecki, komendantem p. Franciszek Schulz, bibljotekarzem p. Jan Niezborała, chorążym p. Andrzej Niezborała, podchorążym p. Kazimierz Rożdzyński i p. Jan Kożuszkiewicz.

Zabawa Tow. Robotników. W ub. niedzielę urządziło Tow. Robotników Kat. swą zabawę zimową w sali hotelu p. Mazurkiewicza. Odegrano dramat w 4 aktach p. t. „Macocha". Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Sala była wypełniona.

Szubin.

Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna. Staraniem Tow. Urzędników Polskich odegraną będzie po raz pierwszy w niedzielę, dnia 12. bm. w sali hotelu Centralnego 3-aktowa sztuka p. t. „Do Ciebie Polsko". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 20. W sobotę dnia 11. bm. odbędzie się generalna próba dla dzieci i młodzieży do lat 15. Wstęp na generalną próbę 50 groszy. Czysty zysk przeznacza się na sierociniec powiatowy.

Walna konferencja powiat. N. P. R. W dniu 6. bm. odbyła się walna konferencja powiatowa N. P. R. Przewodnictwo konferencji powierzono posłowi Faustyniakowi z Bydgoszczy. Sprawozdanie za rok ub. wygłosił prezes powiat. p. M. Masłowski. Do zarządu na rok 1930 wybrano: prezesem p. Masłowskiego, wiceprezesem p. Grabowskiego z Kcyni, sekr. p. L. Błaszkiewicza, skarbnikiem p. Brzezińskiego. Ławnikami wybrano pp.: Ciesielskiego Franc. z Knieji, J. Maćkowiaka z Szubina i Dolegałę z Łabiszyna. Referat organizacyjny i o ogólnem położeniu politycznem wygłosił poseł Faustyniak.

Zebranie Tow. śpiewu „Halka" odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem prezesa p. F. Synorackiego, sekretarzowała p. Walkowska. Porządek obrad przyjęto bez zmian. Na członka zgłosił się p. J. Domagała. W trakcie wyborów uzupełniających do komisji rewizyjnej wybrano p. K. Waligórskiego.

Pakość.

10-ta rocznica powstania wielkopolskiego obchodzona była w święto Trzech Króli. Rano o godz. 10 zebrały się delegacje towarzystw ze sztandarami na placu Św. Jana, skąd wyruszono do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po Mszy św. uformował się pochód, na czele którego kroczyły korporacje miejskie, Bractwo Kurkowe, kompanja P. W., Powstańcy i Wojacy, „Sokół", Chrześc. Stow. Robot., Kosynierzy, Tow. Śpiewu, Kołownicy, Zjedn. Zawodowe i „Sokół" z Piechcina. Nad grobem poległych bohaterów, gdzie spoczywa dwudziestu powstańców, m. in. młody harcerz ś. p. St. Płaszczykowski — przemówił ks. Wnuk. Po minutowej ciszy na cześć bohaterów złożył wieniec zastępca burm. p. Kamiński, oddając w im. miasta cześć i hołd poległym powstańcom. Z cmentarza ruszył pochód przed Ratusz, gdzie przemówił do licznie zgromadzonych zastępca burmistrza p. Kamiński. Na zakończenie odśpiewano „Rotę". Wieczorem w sali p. Rafińskiego Tow. Powstańców i Wojaków odegrało sztukę teatralną p. t. „Karpaccy Górale" Przedstawienie cieszyło się dużem powodzeniem. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z Tow. Młodych Polek. Tow. Polek obchodziło swój wieczór gwiazdkowy. Na uroczystość tę przybyły gremjalnie członkinie, patronat pań, oraz ks. prob. Kiełczewski i ks. Wnuk. Piękne przemówienie wygłosił ks. prob. Kiełczewski, poczem łamano się opłatkiem i śpiewano kolendy. Wielką radość wywołał gwiazdor, który obdarzył druhny podarkami.

Panigrodz.

„Jasełka". S. M. P. „Jutrzenka" urządziło „Jasełka" w sali Domu Katolickiego. Zespół amatorski, składający się z pp.: St. Tafelskiej, H. Sobczakównej, Z. Szopińskiej, J. Siwiaka, W. Staniewskiego, N. Szopińskiego i R. Kaszyńskiego odegrał wcale udatnie sztukę p. t. „Bez ten św. opłatek". W końcu przedstawienia zjawił się gwiazdor, który obdzielił zebranych podarkami, nast. w miłym nastroju tańczono do późnej godziny. Z czystego zysku przeznaczono 200 zł na spłatę instrumentów dętych.

O polowaniach. Tegoroczna długa ochrona szaraka wydała dobre wyniki i polowania wszędzie miały nadzwyczajne powodzenie. Na względnie małym obszarze gminnym zabito 37 zajęcy.

Uzupełnienie. W spisie członków wybranych do Dozoru Kościelnego, pominęliśmy rolnika p. Jana Hałasa z Stołężyna, co obecnie prostujemy.

Strzelno.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę dnia 12. bm. o godzinie 13 w lokalu p. Bambera.

Wielką wieczornicę połączoną z przedstawieniem amatorskiem urządza w niedzielę, dnia 12. bm. Stow. Panien **„Jedność"**. Program bardzo urozmaicony. Niewątpliwie obywatelstwo poprze gremjalnie powyższą wieczornicę.

Sprawa opieki nad sierotami. W tut. sądzie grodzkim odbyło się w dniu 3. bm. zebranie w sprawie opieki nad sierotami. Na powyższe zebranie przybyli ks. prob. Mortowski ze Stodoł, ks. prob. Sołtysiński z Rzadkwin, ks. wikary Wasiela ze Strzelna. W zastępstwie starosty był obecny asesor p. Boesche. Naczelnik sądu grodzkiego rzucił myśl, ażeby pobudować sierociniec dla sierot. Dyskusja była ożywiona.

Przedstawienie amatorskie. Tow. Sokół urządziło w dniu 5. bm. o godz. 20 w sali p. Bambera przedstawienie amatorskie. Odegrano komedyjkę p. t. „Farbiarze". Publiczność, która przybyła dość licznie, ubawiła się znakomicie. Na zakończenie odbyły się popisy gimnastyczne sokołów i zabawa taneczna.

Głośna sprawa „Surofosfatu"

(Wyjaśnienie p. T. B. Mikołajczaka z Gniezna).

Po myśli art. 32 ust. prasowej proszę o zamieszczenie w „Dzienniku Bydgoskim" sprostowania w sprawie artykułu, zatytułowanego: „Głośna sprawa Surofosfatu w ręku prokuratora", ponieważ artykuł ten jest niezgodny z prawdą i uwłacza mi w opinji publicznej.

Nieprawdą jest, że ja, Tadeusz Bronisław Mikołajczak, przemysłowiec („Tabromik") w Gnieźnie, stanowiłem kiedykolwiek zarząd upadłej sp. akc. Surofosfat razem z pp. dr. Łabendzińskim, inż. dypl. Marcinkowskim i konsulem Wrześniewiczem. W upadłej sp. akc. Surofosfat wogóle **nie byłem czynny nigdy, w żadnym charakterze** — ani w zarządzie, ani też gdzieindziej. Zarząd upadłej sp. akc. Surofosfat składał się jedynie z pp. inż. Marcinkowskiego, dr. Łabendzińskiego i kons. Wrześniewicza, a bezpośrednią ich władzą przełożoną była Rada Nadzorcza i Komisja Rewizyjna upadłej sp. akc. Surofosfat, składająca się m. in. z pp. adwokata i notarjusza i posła na Sejm Chmielewskiego (jako prezesa spółki), dr. K. Celichowskiego, znanego chemika z Poznania, prezydenta m. Gniezna Barciszewskiego, właśc. maj. ziemskiego Kubickiego, dr. Lisińskiego, dyr. Cukrowni w Środzie — w charakterze członków. Jeżeli w upadłej sp. akc. Surofosfat zaszły jakiekolwiek nadużycia, to wyżej wymienieni panowie mogą za to odpowiadać po myśli §§ 314 kod. hdl., 47 kod. karn. i 214 ustawy konkursowej. **Z tem wszystkiem jednak ja nie mam nic wspólnego.**

Skierowane przeciwko mnie ataki są bezpodstawne i zostały wywołane w podstępny sposób przez ludzi, co do których nagromadzony przezemnie materjał dowodowy w swoim czasie wykaże publicznie pobudki, jakiemi się kierowano przy tej robocie.

Tadeusz Bronisław Mikołajczak.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. M. Smeja - Gniezno. Uwagi słuszne. Odpowiednie zarządzenie zostało wydane. Nadmieniamy jednak, że redakcja nie może pisma ustrzec przed podobnemi ogłoszeniami, które przeważnie nadchodzą za pośrednictwem rozmaitych agencji.

Konserwatorjum Muzyczne w Toruniu. Podobne komunikaty należą do działu płatnych ogłoszeń, dlatego w dziale redakcyjnym zamieścić nie możemy.

M. D. 1853. Według posiadanych dotąd przez nas informacyj, przedwojenne banknoty niemieckie nie mają żadnej wartości.

Z Inowrocławia.

Otwarcie bibljoteki miejskiej. Dnia 5 bm. dokonano uroczystego otwarcia publicznej bibljoteki miejskiej. Bibljoteka ta zapoczątkowana została przez radcę miejskiego, adw. Mielcarka, prezesa Związku Stowarzyszeń, przy pomocy tegoż Związku i zarządu miasta.

Prezydent miasta, p. Apol. Jankowski w przemówieniu swem przypomniał, iż jedną z pilniejszych potrzeb kulturalnych miasta naszego jest ufundowanie muzeum regjonalnego, którą to myśl propaguje zarząd miejsc. Oddziału Tow. Krajoznawczego. Na zapoczątkowanie tych zbiorów prezyd. Jankowski ofiarował unikat w swoim rodzaju, mian. pierwszą akcję Polanek inowrocławskich z roku 1875. W ten sposób rosną u nas i mnożą się placówki kulturalne.

Produkcja soli kuchennej pod Inowrocławiem. Według ostatnich danych w trzecim kwartale roku ubiegłego, na ogólną ilość 151.988 tonn soli, wyprodukowanej w Polsce w tym okresie, w okolicy miasta naszego wydobyto: w naszej salinie państwowej 11.547 t., w pobliskim stąd Sólnie tuż pod miastem 21.696 tonn, a w niedalekiem Wapnie 28.542 tonn, co stanowi w sumie 40% ogólnej produkcji soli w Polsce.

Kampanja cukrownicza na Kujawach. Tegoroczna kampanja tak licznych u nas na Kujawach cukrowni, ma się już ku końcowi. Ukończyły już kampanję cukrownie nasze w Janikowie, Mątwach, Pakości, Tucznie, Wierzchosławicach, a niebawem zakończy kampanję cukrownia w Kruszwicy. Ilość wyprodukowanego u nas ostatnio cukru ma być rekordowo wielką.

11-ta rocznica. Dnia 5 bm. Tow. Powstańców i Wojaków w pobliskich Mątwach obchodziło jedenastą rocznicę uwolnienia tej miejscowości od najeźdźców. Po uroczystem nabożeństwie zebrani uczestnicy obchodu udali się z kaplicy Sodowni do sali kina. Tu nastąpił szereg przemówień okolicznościowych, w których podnoszono znaczenie tej pamiętnej rocznicy.

Nowa Rada Miejska. Dnia 7 bm. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie nowej Rady Miejskiej, które zagaił prezydent miasta p. A. Jankowski, poczem nastąpiło wprowadzenie w urząd członków nowej Rady i wybory prezydjum. Prezesem Rady obrano 26 głosami na 36 (stawili się wszyscy radni, jak jeden mąż) adw. Przybyszewskiego, jego zastępcą mistrza kominiarskiego p. S. Raflika, sekretarzem naczelnika Urzędu Skarbowego p. Dobkiewicza, zast. sekretarza p. Lisieckiego. Do komisji wyborczej obrano pp.: Benedykcińskiego, Jurkowskiego i Tuszyńskiego, zastępcami pp.: Borowicza, Gotowałę i Litwickiego. Po dyskusji przyjęto rezygnację nowych radnych z urzędu pp. Milcherta oraz Chylewskiego.

Nowa spółdzielnia mieszkaniowa. Dn. 6 bm. odbyło się w „Parku Miejskim" zebranie Zw. Lokatorów, na którem omawiano projekt utworzenia spółdzielni mieszkaniowej.

Z kin. „Apollo" wyświetla dramat „W blasku kinkietów". „Pałac" ma „Czterech djabłów". „Stylowy" daje film polski „Z dnia na dzień". Kino „Żak" pokazuje I. serję „Klubu czarnej ręki".

Kruszwica.

Zw. Hallerczyków urządza w sobotę, dn. 11 bm. o godz. 9 wiecz. w sali hotelu pod Białym Orłem bal błękitnych.

Gminna komisja P. W. i W. F. zorganizowała dn. 6 bm. marsz drużynami o nagrody.

Stow. Młodzieży Polskiej odbyło swe zwykłe zebranie, na którem wysłuchano referatu ks. prałata Schoenborna o prześladowaniu chrześcijan w Meksyku. Pozatem uchwalono 50 zł na budowę Domu Katolickiego, postanowiono utworzyć pluton P. W. i W. F. oraz dyskutowano nad odbyć się mającem przedstawieniem w ostatnich dniach karnawału.

Uroczystość Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu. W ub. niedzielę obchodziło Nadgoplańskie Towarzystwo Śpiewu rzadką uroczystość 30-lecia istnienia. Mszę św. celebrował ks. prałat Schoeborn, pienia kościelne wykonał chór pod batutą dzielnego dyrygenta p. Leona Uklejewskiego, piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Schoenborn. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja. Obecnością swą zaszczycili zebranie: ks. prałat Schoenborn, burmistrz Borowiak, budowniczy K. Pelz z Leszna, p. Męclewski — prezes okręgowy z Inowrocławia i in. Akademję zagaił prezes p. H. Fedkowicz, prosząc do stołu prezydjalnego na przewodniczącego p. Kaz. Pelza z Leszna. Po sprawozdaniach składano życzenia dalszego pięknego rozwoju. Podczas skromnego obiadu wznoszono liczne toasty. Wieczorem odegrano sztukę teatralną p. t. „Przyjaciółki“. Na wieczornem przedstawieniu obecni byli również p. starosta Baranowski i p. prof. Sobieski, dyrygent okręgowy z Inowrocławia.

Mogilno.

Walne zebranie Tow. Robotników Katolickich w Mogilnie zagaił prezes Olszanowski Jan, poczem wybrano aptekarza p. Nowaka Franciszka na przewodniczącego i p. Dankowskiego, kierownika „Zgody“ na sekretarza. Szczegółowe sprawozdanie roczne zdał zast. sekretarza p. Bobrowski. Na jednem z uroczystych zebrań złożono 108 zł na pomnik Serca Jezusowego. Ze sprawozdania skarbnika p. Zbytka wynika, iż z roku 1928 na rok 1929 pozostało w kasie zł 349,20, w roku 1929 przychodu było 527,13, rozchodu 506,62, więc na 1930 r. pozostaje w kasie zł 369, 71. Walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum, nast. p. Bosiacki wygłosił bardzo aktualny referat p. t. „Łączność i obrona pracy ręcznej“. Prezesem pozostał p. Olszanowski Jan, skarbnikiem p. Zbytek, p. Bobrowski sekretarzem. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Święcichowskiego Fr., Bosiackiego Kaz. i Umińskiego J. Jako nowych członk. przyjęto pp.: Jareckiego Feliksa i Bosiackiego Wojciecha, zaś na członków zgłosiło się 4-ch kandydatów. Po wyczerpanej dyskusji p. przewodniczący zamknął zebranie kolendą „W żłobie leży“.

Tragiczny wypadek. W ub. niedzielę dnia 5. bm. w godzinach popołudniowych utopił się w jeziorze obok cmentarza katolickiego 12-letni chłopiec, syn p. Rauschera właśc. drukarni w Mogilnie.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków. W ub. środę odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu 10-tej rocznicy oswobodzenia m. Mogilna, organizowany przez Tow. Powst. i Woj. Rano zebrały się liczne towarzystwa przed lokalem p. Kausa, poczem wymaszerowano do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo. Wieczorem kółko sceniczne odegrało przedstawienie amatorskie p. t. „Bitwa pod Rynarzewem“, które dzięki reżyserji p. Kowalenki Teodora wypadło świetnie. Z amatorów wyróżnili się pp.: Kowalenko Teodor, Kraśny, Olszanowski, Adamczyk. Rogowska, Michałowska C., Michałowska J., Olszanowska, Nowaczykówna i inni.

Gniezno.

Kradzież świń. Na szkodę p. Jadłowskiego Walentego z Gutowa Małego skradziono dwie świnie, wartości 300 zł. Skradzione świnie złodzieje zabili, tuż za zagrodą, zostawiając na miejscu tylko jelita.

Pokłuty nożem. Przechodzącego ulicą Grzybową Kaczmarka Józefa, zaczepiło kilku nieznanych osobników, którzy poranili go nożami i zbiegli.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 11 STYCZNIA.

11,58: **Kraków.** Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej.
12,05—13,10: **Wilno.** Poranek muzyki popularnej.
17,15—17,45: **Katowice.** Olga Ręgorowiczowa: „Juljusz Słowacki w podróży do Ziemi Świętej“.
17,45: **Kraków.** „Laleczka z saskiej porcelany“, audycja dla dzieci i młodzieży.
19,30—20,00: **Poznań.** Interludjum muzyczne.
20,05—20,30: **Katowice.** Dr. Jan Dąbrowski, prof. U. J.: „Wrocław w epoce piastowskiej“.
20,30: **Warszawa.** Koncert wieczorny.
23,00: **Warszawa.** Muzyka taneczna.
24,00—2,00: **Poznań.** Koncert nocny firmy „Philips“.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20,15 odbędzie się premjera dawno oczekiwanego wodewilu klasycznego Jana Nestroy'a p. t. **„Trójka hultajska“** (Gałganduch), który obiegł wszystkie sceny polskie i europejskie z bezkonkurencyjnem powodzeniem.

Mianowanie. Kierownikiem wyższych kursów nauczycielskich mianowany został dyrektor gimnazjum męskiego w Toruniu p. Targowski. Dotychczasowy kierownik kursów p. dr. Tync St. wyjechał na dalsze studja do Paryża.

Dnia 7 bm. staraniem Tow. Krajoznawczego w Toruniu odbył się doroczny obchód dzielenia się piernikiem, w którym udział wzięli członkowie i zaproszeni goście. Do zebranych przemówił prezes p. inż. Leśniewski, poczem nastąpiło dzielenie się piernikiem. Na program tej uroczystości złożyły się jeszcze m. inn. śpiew solowy p. Kostrzewskiej oraz loterja fantowa. W miłym nastroju bawiono się do późnej godziny.

Ujęty za kradzież. Dnia 7 bm. przytrzymany został Ciesielski Wincenty, jako poszukiwany za różne kradzieże.

Aresztowany za napad rabunkowy. Dnia 7 bm. przytrzymany został w Toruniu Szczypiński Jan, bez zawodu i stałego miejsca zamieszkania, jako poszukiwany przez powiatową komendę P. P. Toruń za napad rabunkowy.

Włamanie i kradzież. Dnia 7 bm. zgłosił Roslau Czesław, zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej nr. 209, włamanie do jego zakładu cukierniczego, skąd skradziono 40 kg. cukierków, wartości około 150 zł. O dokonanie kradzieży podejrzani są: 16-letni B., zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej i N. zam. przy ulicy Koniuchy.

Gniew.

Bal. Niedawno założony Zw. Pracowników Kupieckich urządził swoją zabawę sylwestrową. W miłym nastroju bawiono się do późnej nocy.

Oświetlenie stacji kolejowej uległo znacznej poprawie, gdzie do niedawna panujące ciemności tamowały w znacznej mierze ruch i przeszkadzały w orjentacji podróżnym. Kierownictwu stacji należy się uznanie za poczynione w tym kierunku ulepszenia.

Zarząd Koła L. O. P. P., którego prezesem jest burmistrz p. Golnik, sekretarzem p. Grygoleit, skarbnikiem p. A. Bartkowska — rozwija energicznie swą owocną działalność. Koło liczy obecnie około 150 czynnych członków.

Nowy okólnik wojewody pomorskiego do pp. starostów.

Służba policji w miejscach rozrywkowych.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda pomorski w myśl okólnika Min. Spr. Wewnętrznych wystosował do wszystkich starostów pismo, przypominające przepisy obowiązujące w sprawie służby policji w miejscach rozrywkowych.

Pan wojewoda przypomina, że pobieranie jakichkolwiek opłat od przedsiębiorstw rozrywkowych i widowiskowych na rzecz służby bezpieczeństwa jest niedozwolone. Wyznaczenie służby policji w miejscach rozrywkowych winno być unormowane ogólnemi względami bezpieczeństwa i porządku publicznego, a nie życzeniami lub zgodą właścicieli i zarządzających.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Sobota: **„Bal w operze“**, premjera.

Niedziela po poł. **„W czepku urodzony“**, ceny miejsc zniżone; wiecz. **„Bal w operze“.**

„Bal w operze“, nader piękna operetka, która z wielkim tryumfem obiegła wszystkie europejskie sceny, wejdzie u nas na repertuar w sobotę dnia 11 bm., w reżyserji M. Domosławskiego.

Wśród Sokołów Chełmińskiego Przedmieścia. W ub. wtorek, dn. 7 bm. odbyło się roczne walne zebranie „Sokoła“ II. Chełmińskie Przedmieście, w lokalu p. Derdowskiego, przy licznym udziale Drużyny Sokolej. Na powyższe zebranie przybył prezes Okręgu III. St. Kunz, który uniewinnił nieobecność prezesa Dzielnicy dha Wł. Samolińskiego i naczelnika Okr. Pawła Bączyńskiego. Zebranie zagaił prezes p. Jan Nowak, który w serdecznych słowach powitał prezesa Okręgu St. Kunza i prezesa honorowego p. Degórskiego. Protokół z poprzedniego zebrania rocznego odczytał sekret. p. Kitowski, a z nadzwyczajnego walnego p. Bol. Cywiński. Na życzenie obecnych przewodnictwo walnych obrad objął prezes okręgowy p. Kunz. Sprawozdanie z czynności zarządu zdał prezes p. Nowak, który wykazał wielką żywotność towarzystwa, dzięki owocnej pracy prezesa hon. p. Tadeusza Degórskiego, który jest duszą organizacji. Sekretarz p. Kitowski zdał obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że walnych zebrań było dwa, plenarnych 7, zarządu 7, razem 16. Urządzono 3 zabawy z popisami gimnastycznemi i teatrem amatorskim oraz dwie wycieczki. W „Sokole“ jest około 85 druhów i to 42 ćwiczących. Oddział młodzieży męskiej liczy przeszło 40. — Skarbnik p. Jarczyński zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że dochód i rozchód wynosił w ubiegłym roku około 2900 zł. Na nowy rok pozostało 153,92. — Ze sprawozdania naczelnika Demskiego wynika, że lekcyj odbyło się 103. Panom Frostowi i Kozłowskiemu udzielono publicznej pochwały, jako dzielnym, karnym Sokołom. Komisja rewizyjna przez usta p. Cywińskiego wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też nastąpiło. Zarząd pozostał ten sam. Walne zebranie zatwierdziło wybór I. wiceprezesa p. Wacława Kownackiego, a jako nowego czł. zarządu p. Bol. Borowskiego. Przemawiali jeszcze pp.: Degórski, Kownacki, Nowak (podnaczelnik), B. Cywiński i Borkowski.

Pożar. W mieszkaniu wdowy Fjołkowskiej, zam. przy ul. Kalinkowej zapaliło się łóżko wraz z pościelą. Przybyła Straż Ogniowa pożar natychmiast zlikwidowała. Ogień powstał od palącej się przy łóżku lampy naftowej.

Kino „Apollo“ wyświetla najpotężniejszy i najbardziej wstrząsający film sezonu „Intrygant“.

Obchód gwiazdkowy w „Sokole“. Rok rocznie urządza „Sokół“ żeński tradycyjny obchód gwiazdkowy wspólnie z „Sokołem“ I. i jazdą Sokolą. Sala „Bagateli“ wypełniła się w dzień Trzech Króli po same brzegi tak, że nie wszyscy mogli się pomieścić przy suto zastawionych ciastem i innymi smakołykami stołach. Gospodarz „Bagateli“ dał salę z orkiestrą bezpłatnie. Z władz sokolich zauważyliśmy m. in. prezesa Wł. Samolińskiego, wiceprezesa A. Kamrowskiego, podnaczelnika Dostatniego,, skarbnika Szubrycha. Z Przew. Okręgu III. druhów: prezesa St. Kunza, naczelnika Bączyńskiego, skarbnika Fr. Jankowskiego, sekr. Raszkowskiego, podnaczelnika Felskego i prof. Odyję. Z gniazda Mniszek: prezesa Krzyżaniaka, wiceprezesa Kmiecia, przew. wydziału Sokolic p. Krzyżaniakową, oraz naczelniczkę Musielakównę wraz z druhnami z Mniszka. Dalej rotmistrza Pulkiewicza, prezeskę Kat. Stow. Polek p. Kruszonową, repr. N. O. K. p. Gutowską, reprez. młodzieży akademickiej i podchorążych. — O godz. 18 zagaiła uroczystość prezeska p. Kaczmarkówna, która w serdecznych słowach powitała obecnych, życząc wszystkim pomyślnego Nowego Roku — i w tej myśli łamała się opłatkiem. W dalszym ciągu uroczystości udekoronowano złotym medalem zwycięsców w zawodach sportowych: p. Pawła Bączyńskiego i p. Leona Bączyńskiego oraz p. Borkowskiego. Drużyna zgotowała zwycięscom wielką owację. Przemawiał następnie prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński, który wzniósł okrzyk na cześć Naj. Rzeczypospolitej. Bardzo serdeczne przemówienie wygłosiła prezeska Katol. Stow. Polek p. Helena Kruszonowa i inż. Elzanowski w im. Kolejow. Przysp. Wojskow. Wiele radości i uciechy sprawiły podarki gwiazdkowe, którymi się nawzajem obdarzano. Na zakończenie odbyła się zabawa familijna w ściśle zamkniętem gronie. Bawiono się wesoło, zgodnie i harmonijnie.

Tuchola.

Z Rady Miejskiej. W ub. sobotę o godz. 6 po poł. odbyło się posiedzenie starej Rady Miejskiej, bowiem nowa — wskutek unieważnienia wyborów przez Radę Miejską — jeszcze nie urzęduje. Obrady zagaił przewodniczący dr. Prais. Do komisji podpisania protokółu wybrano: pp. dr. Golnika, Spychalskiego i Szortowskiego. Celem wybrania prezydjum na rok bież. powołano na marszałka najstarszego wiekiem radnego p. Robakowskiego, a na ławników pp. Konstantego Lewandowskiego i Sprawskiego. Większością głosów został ponownie wybrany przewodniczącym dr. Prais, p. Piotrowski na zastępcę, p. Muszyński jako sekretarz. Wybrano trzech członków do Sejmiku Powiatowego, a mianowicie pp.: dr. Praisa, kupca Franciszka Wienckowskiego i mistrza malarskiego Michała Augustyńskiego. Przyjęto do wiadomości — z małemi poprawkami — regulamin utrzymania ubogich miejskich. Przyjęto zmianę statutu od podatku miejskiego od przedstawień kinematograficznych. Podatek na rzecz miasta od psów uchwalono, jak nast.: od każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu, 10 zł, za drugiego psa 40 zł, za trzeciego 60 zł. Pies podwórzowy lub pasterski jest wolny od podatku. Ustalono nast. ceny na produkty gazowe: za metr kubiczny gazu 38 groszy (dotąd 35 gr.), centnar koksu 2,50 zł, centnar smoły 9 zł.

Ze Stow. Młodzieży Żeńskiej. Tradycyjnym zwyczajem urządziło Stow. Młodzieży Żeńskiej w sali hotelu „Du Nord“ wieczór gwiazdkowy. Na wstępie odbył się koncert, potem świetnie odtańczyły cztery pary druhen krakowiaka, poczem około 150 osób zasiadło do wspólnej kawy, w czasie której przemawiał patron Stow. ks. Lewańczyk oraz p. Drzycimska. Impreza powyższa udała się nadzwyczaj dobrze.

Tczew.

Osobiste. Inżynier p. Jan Morawski obchodził w dn. 1 stycznia 10-lecie nieprzerwanej pracy na stanowisku dyrektora gazowni i elektrowni miejskiej. Wodociągi jak również i gazownia zostały ostatnio rozbudowane i wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne. Elektrownia znajduje się w pełni znacznej rozbudowy. Nowy wielki kocioł i turbiny będą w stanie zasilać nie tylko miasto, ale i okolicę w szerokim promieniu. Zasługa to jubilata, któremu życzymy dalszego powodzenia w pracy.

Szkoła Morska przenosi się do Gdyni. Dyrekcja Szkoły Morskiej w Tczewie otrzymała z Ministerstwa P. i H. zarządzenie wypowiedzenia dzierżawy gmachu w Tczewie z dniem 1 lipca 1930.

Szkoła Morska w Tczewie — zakładem naukowym wyższym. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów Państwowa Szkoła Morska w Tczewie została zaliczona do kategorji wyższych zakładów naukowych.

Zebranie Komitetu Floty Narodowej odbyło się w salce Starostwa. Przewodnictwo objął starosta p. Stachowski. Uzupełniono skład Komitetu, do którego obecnie należą pp.: dr. Ruskiewicz, prof. Maresz, rektor Piontek, dyr. Brandl, dyr. Miączyński, Bojanowski, Michalski, Ziemecki, Styczyński, Kostnicki, Konkolewski, Flisikowski, ks. Wróblewski, burmistrz Wojczyński, kom. Prabucki, Litarowicz, rektor Tkaczyk, Wądołowski, Maciejewski, Witosławski, starosta Stachowski, Struczyński, Baniecki, W. Orcholski, Przybyłowski, Konarski, Gaj, Wudarski, Nowacki, Waligóra, Skarzyński, Łubiński, Raczkowski, Radzymiński, Hajdasz, Wilga, Bąk, Domian, rektor Ługajski, Nadolski, dr. Licznerski, mecenas Ćwikliński, bud. Radziejewski, prof. Żmijewski, rek. Pawłowski, ks. prob. Kupczyński, ks. kuratus Młyński, ks. prof. Rydziewski, dyr. Pawlikowski, inż. Lambor, komendant Szyszkiewicz. Komitet wykonawczy stanowią pp.: König — prezes, Witosławski, Michalski — zastępcy, skarbnik — dyr. Brandl, sekretarz Raduński, zastępca dyr. Wudarski.

PREMJE
po 50, 100, 200 i 500 zł.
w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu
wylosowało już 40 osób.
W najbliższej przyszłości odbędzie się nowe losowanie premij
Jeżeli chcesz mieć swoje oszczędności dobrze oprocentowane (Kasa płaci 10% w stosunku rocznym) i jeżeli masz zamiar otrzymać premję
oszczędzaj
w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu
Plac 23-go Stycznia nr. 21
P. K. O. Warszawa nr. 170.215. Telefon nr. 390. P. K. O. Poznań nr. 206.780
33217

Kino Paw | Najnowszy film rewolucji bolszewickiej osnuty na tle powieści Ilji Erenburga **z Brygidą Helm** w roli tytułowej pt. **Miłość Joanny Ney**

Wytwórni „UFA“, reżyserja G. W. PABST. Wstrząsające zabójstwo jubilera! Tajemnicze zniknięcie olbrzymiego brylantu! Zaciekłe walki pomiędzy czerwoną a białą armją! Ujawnienie tajemnic agentur sowieckich zagranicą

Oprócz tego bogaty nadprogram
Początek o godz. 7 i 9
w niedz. o 4, 5^45 7^30 9^15

CORSO
TYLKO TRZY DNI!
WIELKI REKORDOWY PODWÓJNY PROGRAM
P. T.
SPRAWA JAKUBOWSKIEGO
(Krzyk z za Kraty) wstrząsający dramat
NOC w YOSZIKARZE
dramat egzotyczny. (718

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Agatona pap., Honoraty p.
Jutro: Higinjusza pap. m., Teodora w.
Wschód słońca: godz. 8,10.
Zachód słońca: godz. 16,5.

DYŻURY APTEK:

Od wtorku dnia 7 bm. do poniedziałku dnia 13 bm. dyżurują:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
2) **Apetka Przy Placu Teatralnym.**

— **Muzeum miejskie** przy Starym Ryuku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera rekordowej sztuki Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. **Maman do wzięcia“,** która na scenie poznańskiej cieszyła się wyjątkowem powodzeniem. U nas otrzymała „Maman“ pierwszorzędną obsadę ról, złożoną z najlepszych sił zespołu. Rolę tytułową grać będzie p. H. Arkawin, inne role główne grają pp. K ka, Morozowiczowa, Sarnecka, Kaden, Koczyrkiewicz, Michułowicz, Kapiński i inni. Niewielka ilość pozostałych biletów w kasie teatru.

W sobotę i niedzielę wieczór **„Maman“.**

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach znacznie zniżonych ciesząca się dotąd niezwykłem powodzeniem operetka L. Falla **„Królowa miljardów“** z p. Lucyną Przestrzelską w roli tytułowej.

Obchodziliśmy w tym tygodniu dziesięciolecie sądownictwa wielkopolskiego. Z tej okazji parę uwag o naszem sądownictwie w ogólności. Są one tem bardziej na czasie, ponieważ portfel ministra sprawiedliwości co tylko z rąk p. Cara przeszedł do rąk p. Dutkiewicza. Widocznie i w miarodajnych sferach zorjentowano się, że w sądownictwie naszem ciągle jeszcze są braki, które usunąć należy.

Wchodząc odrazu in res medias konstatujemy, że wszelkie niedomagania sądownictwa, a przedewszystkiem brak spiesznego wymiaru sprawiedliwości i sprawnej egzekucji, odbijają się na moralności społeczeństwa, wywołując ucieczkę od sądów i legalizując bezprawie. Codziennie spotykamy się z procesami cywilnemi, które — mimo ustalenia stanu faktycznego — ciągną się przez lata całe. Każdy adwokat mógłby tomy pisać o zabiegach, jakie czynić musi, aby nareszcie przeprowadzić to, co mu się z prawa należy. I niema tu złej woli, lecz niesłychana, często ludzką cierpliwość przerastająca powolność działania.

Jakie czynniki wpływają na to?

Przedewszystkiem brak starszych, rutynowanych sędziów, dalej nieobsadzone etaty, niedostateczne uposażenie i trudności związane z okresem reorganizacji i wprowadzenia nowych kodeksów. Te ostatnie są przejściowe, ale te pierwsze domagają się daleko idących reform. Brak bowiem (ściślej mówiąc: usuwanie lub usuwanie się) starszych, doświadczonych sędziów z równoczesnym niedostatecznym napływem nowych sił, wiąże się z materjalnemi i duchowemi niedomaganiami sądownictwa. Ten niesłychanie doniosły dział pracy nie przyciąga dziś ludzi, lecz odstręcza. Panuje w nim, jak wszędzie zresztą, atmosfera niepewności jutra.

A także podnieść wypada w sądownictwie nadmiar wodnistej pisaniny i nieistotnego biurokratyzmu. Równa się to brakowi modernizacji. Faktem jest, że w epoce radja i samolotów sąd pracuje dziś tak samo, jak przed stu laty. Jest świątynią, której mury oparły się — duchowi czasu. Technika pracy jest prymitywna. Wyobraźmy sobie manipulanta bankowego, który ręcznie kaligrafuje i kopjuje pisma. A przecież tak pracują kancelarje sądowe. Przygotowanie sędziego do rozprawy wymaga zwykle przeczytania stosu aktów, pisanych rozwlekle i nieczytelnie. Taki sam archaiczny system panuje w kartotekach, protokółach, indeksach, registraturach itd.

I tu powstaje rozbrat między sądem a życiem. Życie dokonuje swych działań w minutach i sekundach, ale każde z tych działań, postawione przed trybunał, staje się w sądzie przedmiotem uroczystego celebrowania, zajmującego tygodnie i miesiące, nawet lata całe, i toczącego się poprzez sterty wodnistej pisaniny.

Może nowy minister zaradzi tym brakom i szkopułom.

— **Wydawnictwo Księgi Pamiątkowej 10-lecia Pomorza** uprasza wszystkich obywateli, którzy mogą służyć informacjami, dowodami, oraz fotografjami z roku 1918 i 1920 o łaskawe nadesłanie materjału do wydawnictwa. Równocześnie ogłasza się konkurs na **wiersz treści patrjotycznej,** upamiętniającej rocznicę 10-lecia Pomorza. Rozmiary dowolne, nie przekraczające 5-ciu zwrotek o 4—5 wierszach. Prace konkursowe należy umieścić w zamkniętej kopercie, opatrzonej godłem, którą winno się włożyć do drugiej koperty i wysłać pod adresem Wydawnictwa Księgi Pamiątkowej 10-lecia Pomorza, Toruń, Łazienna 2, — do dnia 20. I. 30 r. Nagroda pierwsza 100 zł, druga 50 zł, trzecia 25 zł.

— **Zebranie Konferencji Prezesów.** Ponowne zebranie w sprawie obchodu „Dziesięciolecia Oswobodzenia Bydgoszczy“ odbędzie się dziś w piątek **o godz. 19-ej** w lokalu „Pod Lwem“ (dawn. „Ognisko“) przy ul. Marszałka Focha. Wszystkich pp. prezesów zorganizowanych w konferencji uprasza się o pewne przybycie.

— **Należy zwrócić się do szkół wojskowych, nie do ministerstwa!** Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje: Wszelkie podania i prośby, odnoszące się do kandydatów, wzgl. uczniów szkół pchor. piech. zawodowych, szkół pchor. rez. piech., korpusów kadetów oraz szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Koninie, należy kierować wprost do odnośnych szkół. Podania i prośby w tych sprawach, skierowane bezpośrednio do Dep. Piechoty Min. Spraw Wojskowych, od dnia 1 stycznia 1930 r. pozostaną bez odpowiedzi.

— **Ciągnienie Loterji na rzecz Wdów i Sierót po prac. kol.** odbędzie się w niedzielę, dnia 12 stycznia 1930 r. w sali konferencyjnej w gmachu b. Dyrekcji kol. przy ul. Dworcowej 24-28.

— **Ofiara.** P. sędzia polub. Gierszewski złożył: zł 10,— na kościół na Szwederowie i zł 10,— na kościół św. Trójcy.

— **Widma Moniuszki.** W niedzielę w sali Teatru Miejskiego o godz. 12-ej w południe na ogólne żądanie powtarza Tow „Echo“ „Widma“ Moniuszki Ceny miejsc od 50 gr do 2,50 zł umożliwiają zapoznanie się z arcydziełem dwu naszych mistrzów tym wszystkim, którzy w dzień koncertu wieczornego odejść musieli od kasy z powodu zupełnego wyprzedania biletów. Widma wykonają: chór „Echa“, żeński chór Tow. „Harmonji“ i „Dzwonu“, orkiestra 62 pp., soliści i deklamatorzy, razem 150 osób.

— **Obchód gwiazdkowy Harcerskiej Drużyny Morskiej** odbędzie się w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 17-ej w sali kasyna kolejowego przy ulicy Zygmunta Augusta 10 — na który zaprasza szan. Obywatelstwo zarząd Koła Przyjaciół.

— **Komenda Żeńskiego Hufca Harcerskiego w Bydgoszczy** odbyła w ubiegły wtorek swe zebranie. Pod przewodnictwem komendantki Hufca p. podharcmistrzyni Kossobudzkiej obradowano nad różnemi sprawami organizacyjnemi. Omawiano także plan akcji letniej i zastanawiano się nad tem, w jaki sposób zapewnić wszystkim harcerkom, a nawet najbiedniejszym możność przebycia kilku tygodni na świeżem powietrzu w obozie lub na kolonjach. Celem zdobycia odpowiednich funduszy urządza Hufiec w początkach kwietnia „wielki wieczór harcerski“ połączony z wentą. Przygotowania są już w toku.

— **Kierownictwo kursów samochodowych Zygmunta Kochańskiego** zawiadamia, że następny kurs dla kierowców amatorów (kurs gentelmeński) rozpoczyna się dnia 15 stycznia b. r. Kurs odbywać się będzie wieczorami od godz. 7 względnie 8. Zapisy przyjmuje się w lokalu szkolnym, ul. Trzeciego Maja 14 a telefon 1185. (709

Deutsche Rundschau o stosunkach w muzeum miejskiem

Organ nacjonalistów niemieckich, bydgoska „Deutsche Rundschau“ zamieściła w nr. 7-ym z datą 10-go bm. feljeton obszerny, w którym bierze w obronę obecne stosunki w muzeum miejskiem, przez nas krytycznie oświetlone. Szczególną chwałę uzyskuje na łamach D. R. decernent p. inż. Janicki. Podajemy fakt ten dla informacji ogólnej. Ze swej strony zwracamy uwagę, na pierwszą stronę tegoż nr. „D. R.“, gdzie organ hakatystyczny, likwidację porównują z pruską ustawą o wywłaszczeniu. Prusacy wszystko widzą na opak. Wojnę 1914—18 r. pono nie oni wypowiedzieli, nie oni przegrali, nie oni uciskali Polaków. W tem zestawieniu obrona stosunków w Muzeum Miejskiem, gdzie za rządów samowolnych p. Janickiego kupowało się obraz z Berlina, nie potrzebuje żadnych komentarzy.

(b.)

— **Bal IV. drużyny harcerskiej** pod protektoratem p. generała Thommée, dow. 15. dyw. piech. odbędzie się jutro w sobotę dnia 11 stycznia 1930 r. o godz. 22 w białej sali hotelu „Pod Orłem“. Jak dowiadujemy się, bal ten wzbudza ogólne zainteresowanie nietylko Bydgoszczy, ale także okolicy, a zyskawszy opinję jednego z najwytworniejszych, cieszyć się będzie ogólnem powodzeniem i będzie niezawodnie wieczorem kulminacyjnym tegorocznego karnawału. Zaproszenia są jeszcze do nabycia u pań: mecenasowej Sobieckiej, ul. 20-go Stycznia 13b i generałowej Ehrbarowej, ul. Asnyka 3.

Ujęcie fałszywego zakonnika

Policja ujęła grasującego po różnych miejscowościach Polski, a także przed niedawnym czasem i na naszym terenie, jakiegoś 22-letniego osobnika, który w szatach zakonnych zbierał ofiary na nieistniejące zakłady dobroczynne. Podczas przeprowadzonej przy ujętym rewizji osobistej, znaleziono przy nim różne wystawione na nazwisko Stanisław Szalasta fałszywe dokumenty, jak paszport zagraniczny na wyjazd do Włoch, książeczkę wojskową, legitymację zakonną, upoważnienie do zbierania ofiar, legitymację wystawioną rzekomo przez konsystora biskupstwa lubelskiego w języku łacińskim oraz druk różnych fikcyjnych nakładów dobroczynnych.

Ujęto również wspólnika jego, niejakiego Zygmunta Szypalda z Warszawy, który pomagał Szalaście w zbieraniu datków.

Wydział śledczy P. P. w Bydgoszczy wzywa wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się z oszustami, aby zechcieli zgłosić się w biurze przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

Ujęcie sprawcy napadu.

Donosiliśmy przed kilku dniami o napadzie dokonanym przez nieznanego osobnika na przechodzącą szosą między Myślęcinkiem a Osielskiem, jakąś starszą kobietę, której bandyta wyrwał torebkę ręczną z zawartością. Obecnie stwierdzono, że napadniętą była 67-lenia Antonina Zastępowska, zamieszkała w Myślęcinku. Policja mając rysopis sprawcy napadu, wszczęła za nim poszukiwania, które zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Dnia bowiem 9. bm. ujęto bandytę w osobie 21-letniego Juljusza Demela, bez stałego miejsca zamieszkania, który w ogniu pytań przyznał się do dokonanego napadu, oświadczając z żalem, że w zrabowanej torebce były tylko 4 grosze. Został on osadzony w więzieniu sądowem w Bydgoszczy.

Z Okręgowego Komitetu Floty Narodowej.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy zawiadamia uprzejmie, że mimo przedłużonego terminu **zwrotu list ofiar na okręt handlowy** do dnia 2 stycznia br. nie wszyscy zwrócili listy, wobec czego uprasza się posiadaczy list, aby byli łaskawi odesłać je do sekretarjatu Okręg. Komitetu Floty Narodowej, a składki zebrane wpłacili do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska 69 na konto Floty Narodowej, w możliwie najkrótszym czasie.

Niech nikt nie uchyli się choćby od drobnej ofiary na tak wzniosły cel jakim jest **wybudowanie okrętu handlowego** z naszego okręgu dla pomnożenia floty narodowej.

Zarazem Komitet dziękuje najserdeczniej staropolskiem „Bóg zapłać“ następującym ofiarodawcom: Administracja Ogrodów Miejskich 10 zł, Stowarzyszenie Rodziny Wojskowej 28 zł, Bydgoski Klub Wioślarek 24,50 zł, Rejonowa Intendantura 4,90 zł, P. P. oficerowie 15 dyw. piechoty 30 zł, Związek Inwalidów Wojennych Koło Bydgoszcz 39 zł, Miejskie Konserwatorjum Muzyczne 56 zł, Muzeum Miejskie 13,50 zł, Tow. gimn. „Sokół“ VII. 27 zł, Tow. Powst. i Wojaków Okole - Wilczak 7,65 zł, Harcerski Hufiec żeński w Bydgoszczy 18,61 zł, Tow. gimn. „Sokół“ IV 5 zł, Klinika Położnic 31,20 zł, VI. Komisarjat Pol. Państw. 22 zł, II. odcinek drogowy P. K. P. 2,40 zł, Tow. Siodlarskie 42 zł, Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice 7,40 zł, Tow. Powstańców Wlkp. 1918-19 4,10, uczniowie szkoły powszechnej Małe Bartodzieje 13,80 złotych, urzędnicy Gazowni Miejskiej 27,50 zł, straż pożarna 36 zł, Zakład Krajowy dla Ociemniałych 32,50 zł, Wydział Kontroli Obrachunkowej P. K. P. Radom 109 zł, Korporacja Mistrzów Kominiarskich w Bydgoszczy 110 zł, Kancelarja powiatowego lekarza weterynarji 14,20 zł, Państw. Seminarjum Naucz. męskie 39 zł, Dowództwo 16 p. ułanów 11 zł, żeńskie seminarjum naucz. 12 zł, szkoła powszechna im. Marcinkowskiego 10 zł, szkoła kupiecka dokształcająca 12,50 zł, Miejska Szkoła Handlowa 35,30 zł, właściciel i pracownicy kawiarni „Bristol“ 25,50 zł, Tow. „Harmonja“ 21,65 zł, Klub Polski Bydgoszcz 180 zł, V. Komisarjat P. P. 13 zł, Tow. gimn. „Sokół“ V 15,20 zł, personel więzienia karno-śledczego 9,50 zł, dr. Chmielarski Tadeusz 10 zł, I. Urząd Skarbowy i opł. skarb. 4,50 zł, Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo 10 zł, Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa Bydgoszcz 39,50 zł, robotnicy f-my Kabel Polski 31,10 zł, II. Komisarjat Pol. Państw. 12 zł. Razem 1200,01 zł.

Motocyklista najeżdża na przechodnia, a następnie zderza się z samochodem.

Dnia 9. bm. o godz. 13, przy zbiegu ulic Kujawskiej, Toruńskiej i Bernardyńskiej, zdarzył się następujący wypadek. Z jednej z wymienionych ulic jechało auto osobowe P. Z. 43079, z drugiej zaś pędził na motocyklu p. Jan Rochowski, zamieszkały w Bydgoszczy, a równocześnie środkiem ulicy przechodził 60-letni p. Andrzej Górski, zamieszkały przy ulicy Św. Trójcy 20-21. W pewnym momencie pędzący motocyklista najechał na p. Górskiego, poczem wpadł pod nadjeżdżający akurat samochód. Skutek tego był ten, że p. Górski doznał ogólnego potłuczenia na twarzy i głowie oraz rozdarcia prawego ucha; motocyklista zaś, dzięki przytomności szofera, który momentalnie zdołał auto zatrzymać, odniósł tylko lekkie kontuzje przyczem zarówno motocykl jak i samochód zostały uszkodzone.

Poważnie kontuzjowanego i pokaleczonego p. Górskiego odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, gdzie został umieszczony.

Policja spisała odpowiedni protokół i sprawę skierowała do sądu.

Oszuści automobilowi.

W ostatnich dniach firma E. „Stadie - Automobile“ w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej nr. 160, doniosła tut. policji śledczej, że przed pewnym czasem przybyli do firmy jacyś dwaj osobnicy, przedstawiający się za właścicieli majątku w Bralinie pow. kępińskiego, Alfonsa Smołkę i Maksymiljana Bąka, legitymując się wykazami osobistemi.

Osobnicy ci wzięli u firmy na spłaty samochód marki „Chevrolet“ z nr. motoru 4965513, z nr. rejestracyjnym P. M. 52017, wartości 10 tysięcy złotych, wpłacając gotówką 1511 zł, zaś na pozostałą sumę wystawili weksle. Zaraz **po otrzymaniu samochodu osobnicy sprzedali** go jakiemuś szoferowi za znacznie niższą cenę, dopuszczając weksle do protestu. Ponieważ okazało się, że osobnicy nie są właścicielami żadnego majątku, za jakich się podali, przeto firma sprawę oddała w ręce władz policyjnych.

W dochodzeniach swych policja ustaliła, że osobnicy grasowali po różnych miastach Polski i wiele już firm automobilowych w ten sam sposób pokrzywdzili. W pościgu, zdołano ująć jednego z oszustów, a mianowicie Alfonsa Smołkę, któremu udowodniono więcej takich sprawek i osadzono ptaszka pod kluczem, za Bąkiem zaś, który się ukrywa, rozesłano **listy gończe.**

Kino OKO | Zniewoliła ją namiętność okiełznało przemożne uczucie, to fascynująca, piękna uwodzicielka **„Jego Niewolnica“** w rewelacyjnym arcydziele George'a Fitzmaurice'a, dramat w 10 aktach z **Dorotą Mackaill i Milton Sills** Na scenie: **Rewja Karnawałowa** skecz, piosenki, tańce z **Bajonem** na czele.

— **Przeciw upaństwowieniu przedsiębiorstw autobusowych.** Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt ustawy o przedsiębiorstwach autobusowych. Wolna konkurencja ma być usunięta na korzyść wprowadzenia systemu koncesyjnego z uprzywilejowaniem instytucyj państwowych i samorządowych. Związek Izb przemysłowo-handlowych wypowiedział się przeciw temu projektowi, zaznaczając, że jedynie wolna konkurencja doprowadziła do olbrzymiego rozwoju ruchu autobusowego w Polsce. W roku zeszłym autobusy przewiozły 70 miljonów pasażerów.

— **Mili sublokatorowie.** U pana Jana Wilczka przy ulicy Biedaszkowo 18, zamieszkiwało dwóch młodych sublokatorów, niejaki Jan K. i Władysław W. Nieuczciwi sublokatorzy, wykorzystawszy dnia 9 bm. chwilową nieobecność właściciela mieszkania, zabrali mu różną garderobę, oraz narzędzia blacharskie, jakoteż pewną ilość cyny i innych materjałów, nieustalonej wartości, ulatniając się w niewiadomym kierunku.

— **Alkohol go zdradził.** W nocy z 8 na 9 bm. wywołał wielką awanturę przy ulicy Długiej 29letni Antoni R., który będąc w stanie pijanym, zaczepiał i bił przechodniów. Pijaka policja ujęła i odprowadziła do aresztów, gdzie stwierdozono, że jest to już od dłuższego czasu poszukiwany przez tutejszy sąd grodzki ptaszek, którego też po wytrzeźwieniu oddano do dyspozycji władzom sądowym.

— **Pożar.** O godzinie 2-ej w nocy z 9 na 10 bm. powstał z niewiadomej przyczyny pożar w kantorze fabryki obuwia firmy Gelbardt przy ulicy Dworcowej 34-35. Płomienie objęły składnicę i wewnętrzne urządzenie fabryki, wyrządzając szkodę 15.000 zł. Przybyła straż pożarna ogień stłumiła.

— **Kradzież w Kasynie Oficerskiem.** W nocy z 8 na 9 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą przedostania się przez okno ustępu do kuchni Kasyna Oficerskiego 62 p. p. przy ulicy Marszałka Focha, gdzie po rozbiciu kłódki od drzwi śpiżarni, skradli większą ilość artykułów spożywczych, jak: masło, cukier, sardynki, śledzie, jabłka, cytryny, smalec, ser słoninę, zające oraz parę butów, tekę skórzaną i portel na ogólną wartość kilkuset złotych.

— **Za kradzież kurków mosiężnych.** Policja ujęła niejakiego Bernarda W, za kradzież kurków mosiężnych w tutejszych warsztatach kolejowych.

Napaść uliczna.

Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych do przechodzącej ulicą Czerską w Jachcicach p. Marty Hawryluk, zamieszkałej w Jachcicach, doskoczył w pewnym momencie jakiś drab i wyrwał jej z rąk przemocą torebkę z zawartością 7 zł i zbiegł. Wdrożone przez naszą policję energiczne poszukiwania, naprowadziły na ślad sprawcy, którego wkrótce ujęto, a którym okazał się 25-letni Edmund Sadka, bez stałego miejsca zamieszkania. Ptaszka osadzono w więzieniu.

Kto wygrał na loterji?

20000 wygrał nr. 152297.
5000 wygrał nr. 164815.
2000 wygrał nr. 36401.
1000 wygrał nr. 1780.

Po 500 zł wygrały n-ry: 29533 86198 163609.

Po 400 zł wygrały n-ry: 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154690 154846 162105 201761.

Po 300 zł wygrały n-ry: 2223 7268 11952 18633 27267 43030 72179 80106 85637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142736 151933 154989 155784 161119 185674 193226 199131 199453.

Po 250 zł wygrały n-ry: 6911 8061 8326 8417 10508 23260 24455 45150 47007 56510 56567 61066 62859 72369 79379 80134 82059 88764 85473 94260 94739 94999 96354 96661 97291 101184 102474 111481 113733 118917 119852 126953 127615 129807 130413 130678 132052 135012 139573 139592 141764 143674 143778 144218 145239 147009 147562 148277 150919 151255 151349 155820 159040 164275 165142 165775 166629 166774 167521 168354 168796 169483 172210 174721 176426 177669 177906 181813 182170 183697 184386 186496 186626 187685 188771 189640 192032 192155 196692 196963 198829 199627 200435 201531 201553 201910 203033 205567 207260 208133

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 9. 1. (PAT) P. prezes Rady Ministrów prof. Bartel udał się dziś o godz. 17,30 do p. marszałka Piłsudskiego i odbył z nim półgodzinną konferencję.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Poseł niemiecki Rauscher wyjeżdża dziś do Genewy na wezwanie ministra spraw zagranicznych Curtiusa. Poseł Rauscher weźmie udział w konferencji między ministrem Curtiusem a ministrem Zaleskim na temat polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Warszawa, 9. 1. (PAT) Pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego w obecności p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego obradowała komisja skarbowa nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie zniesienia ceł przywozowych na saletrę chilijską. Po dyskusji uchwalono sprawę przekazać komisji rolnej.

Warszawa, 10. 1. (PAT) W warszawskim sądzie apelacyjnym toczył się proces przeciwko Stanisławowi Strumpf-Wojtkiewiczowi **o zabójstwo w pojedynku Aleksandra Zawadzkiego,** dyrektora Powszechnego Banku Kredytowego. Sąd zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazując redaktora Wojtkiewicza na **półtora roku twierdzy.**

Stanisławów, 10. 1. (PAT) Odbyło się tu posiedzenie komitetu w sprawie przyznania nagrody naukowej miasta Stanisławowa z dziedziny matematyczno-przyrodniczej w sumie 7 i pół tysiąca złotych. Po dłuższej dyskusji nagrodę tę na rok 1929 przyznano **dr. Sewerynowi Krzemieniewskiemu,** profesorowi botaniki za prace naukowe, a ostatnio za wynaleziony sposób wywabiania mikroorganizmów z gleby.

Kowno, 9. 1. (PAT) Na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie rozpoczynającej się w dn. 13 bm. Litwę reprezentować będą minister spraw zagr. Zaunius i przedstawiciel pełnomocny Litwy w Paryżu Klimas.

Nowy Jork, 9. 1. (PAT) Charles Dewey z małżonką przybył dziś tu na statku „Olimpic“, powitany na przystani przez konsula generalnego Marchlewskiego, oraz sekretarza izby handlowej. Dn. 5 lutego br. Charles Dewey wraca do Europy.

Biesiedowski skazany zaocznie na 10 lat więzienia.

Moskwa, 10. 1. (Pat) Sąd Najwyższy skazał Biesiedowskiego zaocznie pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy na 10 lat więzienia. Sprawa z oskarżenia Biesiedowskiego o zdradę została wydzielona. Śledztwo prowadzi się w dalszym ciągu.

Bezrobotni w Warszawie wiecują
przed gmachem Ministerstwa Pracy.

Warszawa, 9. 1. (Pat.) Dziś o godz. 2 popoł. na placu Dąbrowskiego przed gmachem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zebrała się gromada bezrobotnych, którzy chcili urządzić wiec. Ponieważ komisarjat rządu dwa dni temu zabronił urządzania wiecu, przeto policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przyprowadziła ich do ratusza celem oddania do dyspozycji policji kryminalnej. W pół godziny później grupa demonstrantów usiłowała urządzić podobną demonstrację przed magazynem firmy Herse, mieszczącym się w pobliżu placu Dąbrowskiego. Policja demonstrantów rozproszyła.

Przyjaźń endecko-socjalistyczna zachwiana.
Pokłócili się o Zdziechowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 10. 1. Od kilku dni toczy się zacięta walka między byłym ministrem skarbu Żdziechowskim, a marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Dotyczy ona uchwały rady naczelnej PPS. z 1926 roku, w której różni ludzie m. in. p. Żdziechowski byli nazwani **złodziejami grosza publicznego.** P. Żdziechowski domagał się od marszałka Daszyńskiego, ażeby cofnął swój podpis od tej uchwały. Na to marsz. Daszyński odpowiedział, że uchwał opierała się na zarzutach wyłuszczonych następnie w prasie w podpisanych artykułach i odesłał p. Żdziechowskiego do autora tych artykułów, którym jest **Moraczewski.** Dzisiaj znowu prasa endecka drukuje **list otwarty Żdziechowskiego,** który utrzymany jest **w bardzo ostrym tonie** i w którym wymyśla Daszyńskiemu, że chowa się za autorytet Moraczewskiego, o którym „Robotnik“ pisał, że jest oszczercą, wobec tego **Daszyński nie ma moralnego prawa pisać o moralności w polityce...** Polemika prowadzona jest w sposób nielicujący z dobrymi obyczajami, jednakże ze względu na osoby wywołała zainteresowanie.

Sensacyjny pościg za bandytami w biały dzień.

Poznań, dnia 10. 1.

„Nowy Kurjer“ donosi: W samem śródmieściu, w okolicy Starego Rynku, doszło do niebywałego zajścia, świadczącego o bezczelnem rozhulaniu się opryszków poznańskich.

Sześciu pijanych drabów zaczepiło przechodzącego ul Wiankową p. J. Papryckiego, zam. przy Rynku Łazarskim nr. 5.

Wezwany na pomoc, przybiegł posterunkowy J. Szczepaniak — i przystąpił do legitymowania awanturujących się drabów. Ci jednak nietylko nie chcieli się uspokoić, lecz przeciwnie — jeden z nich uderzył posterunkowego tępem narzędziem w głowę.

Policjant stracił na chwilę przytomność, a kiedy się ocknął, dobył rewolweru i strzelił na postrach w górę. To jednak nie pomogło. Napastnicy rzucili się na posterunkowego, który w obronie życia strzelił do opryszków, celując w ich nogi. Lecz strzał chybił. Chciał jeszcze raz strzelić, ale rewolwer się zaciął.

Skorzystali z tego bandyci, którzy przewrócili posterunkowego na ziemię, bijąc go i zadając nożem ranę w dłoń.

Na pomoc pobitemu posterunkowemu pospieszył przechodzący ulicą porucznik p. N. Awanturnicy na widok porucznika rzucili się do ucieczki, biegnąc w stronę ul. Szewskiej. Posterunkowy i porucznik nie dali za wygraną i rozpoczęli pościg. Bandyci ostrzeliwali się gęsto, na co odpowiedzieli również strzałami ścigający.

Wśród zgromadzonych licznych tłumów gapiów powstała panika. Jeden z opryszków wpadł do bramy domu przy ul. Szewskiej, gdzie po formalnem oblężeniu znaleziono go na strychu. Jest nim Leon Koralewski, który posiadał broń i naboje. W krótkim czasie rozpoczęła się energiczna akcja pościgowa, którą kierował podkomisarz Santer. Ujęto po pewnym czasie dwóch następnych opryszków: Ernesta Surdyka i Józefa Kaźmierczaka. Za trzema pozostałymi wszczęto poszukiwania.

Wieść o zajściu powyższem rozniosła się lotem błyskawicy, wywołując olbrzymią sensację.

Przy sposobności podnieść należy niezwykłą sprawność naszej policji, która potrafiła w czasie kilkunastu minut zlikwidować groźną szajkę bandytów.

— **Sokół V. Wilczak - Okole** urządza 11. bm. o godz. 7 wiecz. bal w sali p. Kleinerta. Zaproszenia można odebrać u sekretarza p. Kałasa, Jasna 8.

— **Przepiękną zabawę karnawałową,** urozmaiconą mnóstwem niespodzianek, urządzają w sobotę 11. bm. w sali p. Kocerki przy ulicy Św. Trójcy pracownicy Elektrowni i Tramwajów zorganizowani w Ch. Z. Z. Kto się chce zabawić dobrze a tanio, niechaj pospieszy na tę zabawę.

— **Nie zapominajcie o zaproszeniu!** Wybierając się na bal reprezentacyjny Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, odbywający się jutro, w sobotę, 11. bm. w salach Strzelnicy, należy zabrać zaproszenie. Kto takowe zagubił, względnie nie otrzymał, niechaj się zgłosi jeszcze u prezesa Bractwa p. Leona Maya (Skład obuwia) ul. Jagiellońska.

— **Cech Piekarski** słynie z tego, że na swoich balach maskowych wydaje rok rocznie bardzo kosztowne nagrody. Na zabawę tegoroczną odbywającą się dnia 18. bm. w salach Strzelnicy, wyznaczył on aż 5 bardzo cennych nagród. Pozatem może każda maska zdobyć jakiś upominek.

...a więc spotykamy się w sobotę, dnia 11 b. m. na BALU KURK. BRACTWA STRZEL. w „Strzelnicy“. (731

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Z powodów niezależnych od dyrekcji, zapowiedziana na wczoraj premjera filmu p. t. „Szczerozłoty wąwóz“ nie odbyła się. Od dziś do niedzieli włącznie wyświetla kino dramat człowieka niewinnie skazanego Polaka w Niemczech p. t. **„Sprawa Jakubowskiego“** czyli „Krzyk z za kraty“ oraz dramat egzotyczny pt. „Noc w Josziwarze“.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery, która wczoraj swą okazałością, piękną grą artystów, wspaniałemi scenami z bitwy fregat oraz przepychem dworów wzbudziła zachwyt. **„Królowa bez korony“** — Corinne Griffit, oraz admirał Nelson są świetni. Radzimy zobaczyć. Nadprogram nowy tygodnik Gaumonta.

MARYSIEŃKA. **„4-ch djabłów“** dziś prawdopodobnie po raz ostatni — dyrekcja kina czyni bowiem starania, ażeby film ten grać jeszcze i w sobotę.

NOWOŚCI. Jednym z najlepszych filmów, który ostatnio grano w Bydgoszczy, jest film **„Grzechy ojców“** z Janningsem. Niezwykła akcja tego 10-aktowego dramatu i wspaniała gra Janningsa, który jako jowialny ojciec przechodzi różne dramatyczne momenty, poruszały widzów na wczorajszej premjerze do łez. Film ten bezprzecznie przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy z tym wybitnym aktorem.

OKO. Zniewoliła ją namiętność, okiełznało przemożne uczucie... to fascynująca, piękna, uwodzicielska **„Jego niewolnica“** w rewelacyjnem arcydziele George'a Fitzmaurice'a. — Na scenie rewja karnawałowa Z. Bajona.

ODRODZENIE ul. Miedza 2. Od soboty 11 do poniedziałku 13. bm. włącznie prześliczny film w 10 wielkich aktach p. t. **„Tanfan“.** Nadprogram: najnowsze wiadomości z kraju i z zagranicy. Początek seansów w niedzielę o godzinie 4, 6 i 8, w dni powszednie o g. 7.

PAW. Dziś wchodzi na ekran wspaniały film rewolucji bolszewickiej osnuty na tle powieści Ilji Erenburga p. t. **„Miłość Joanny Ney“** z udziałem Brigidy Helm.

WOJSKOWE wyświetla **„Powojenny mężczyzna“** dramat w 10 aktach według powieści Sir Filipa Gibbsa. W rolach głównych występują Betty Balfour, Józef Sticker i Aleksander Avey. Nadprogrem „W mocy ludożerców“.

ZE SPORTU.

I. K. S. „Brda“ — I. b K. S. „Polonja“.

W niedzielę, dnia 12. bm. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami na boisku im. Świtały, przy ulicy Nakielskiej. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco gdyż obie drużyny występują w najlepszym składzie. Wstęp 30 groszy.

Przedmecz II. drużyn.

I. Kol. K. S. „Sparta“ — I. O. P. N. „Gwiazda“.

W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 14 odbędą się wielkie zawody o mistrz. klasy „C“ na stadjonie miejskim pomiędzy wyżej wymienionemi klubami. Powyższe spotkanie decyduje o mistrz. klasy C I. grupy. Oba zespoły mają równą ilość punktów i to Sparta 12 punktów i Gwiazda. Sparta wystąpi w swoim najlepszym składzie, która obecnie jest w doskonałej formie aby pokazać dobrą grę oraz wyjść zwycięsko z tych zawodów. Natomiast „Gwiazda“ po dwukrotnem zwycięstwie ze Spartą będzie się starała pokonać i trzeci raz.

Z życia Ch. D. w Fordonie.

Jednem z silniejszych ogniw Chrześcijańskiej Demokracji w powiecie, jest koło Fordon.

W ubiegły wtorek, 6 bm. (Trzech Króli) odbyło się w lokalu p. Krygiera przy Rynku w Fordonie, walne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji przy dość licznym udziale członków.

Obrady zagaił prezes p. Konecki. Po wyborze prezydjum, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli następujący pp.: Konecki Franciszek—prezes, Gotowski Maksymiljan—zast. prezesa, Grajewski Władysław—sekretarz, Łuczak Tomasz —zast sekret., Tobolewski Maksymiljan—skarbnik, Czekajewski i Harnas—rewizorzy kasy. Strelau i Knapiński—mężami zaufania. Konecki, Czekajewski i Grajewski — delegatami na zjazd okręgowy.

Po ukonstytuowaniu się zarządu, udzielił prezes p. Konecki głosu sekretarzowi p Sosnowskiemu, który wygłosił referat.

Po wyczerpaniu porządku obrad, solwował prezes zebranie pozdrowieniem Chrystusa Pana.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Sierniecczek odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Koło Małe Bartodzieje w dniu 12 bm. o godz. 2,30 odbędzie swe walne zebranie w lokalu p. Herbartha przy ul. Toruńskiej. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji Tramwaji i Elektrowni odbędzie się w piątek, dnia 10 stycznia o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu „Pod Lwem“ ul. Marszałka Focha 71 (dawn. Jagiellońska, „Ognisko“). Uprasza się o liczny i punktualny udział wszystkich członków.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, 12 stycznia br. o 2-ej po poł. w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji „Lloyd Bydgoski“ (fabryka maszyn) odbędzie się w sobotę, 11 stycznia br. o 1-ej w południe w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Walne zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia br. o 12,30 w „Domu Polskim“ w Wyrzysku. Uprasza się o liczny udział w tem zebraniu.

Walne zebranie filji Koronowo odbędzie się w niedzielę, 12. stycznia w sali p. Golnikowej o godz. 13-ej.

— **Poszukiwany.** Policja tutejsza poszukuje b. asystenta pocztowego 23-letniego Wacława Bańczera.

— **Policja poszukuje** 31-letniego Antoniego Spaidę z Pomorza, który będąc zatrudniony w charakterze przedstawiciela firmy „Międzynarodowy Instytut Nakładowy“ M. O. Groch w Bydgoszczy, pobrał do rozprzedaży różne książki oraz zainkasował w imieniu firmy u klijentów pieniądze i ulotnił się. Ktoby go napotkał, zechce oddać w ręce policji.

Ogólny wynik wyborów do sejmików powiatowych na Pomorzu.

Toruń, 9. 1. (Pat.) Ostateczny wynik wyborów do sejmiku powiatowego **w powiecie chojnickim** jest następujący: mandatów 44 polskich, 5 niemieckich, z tego prorządowe grupy otrzymały 13, bezpartyjni 10, Str. Nar. 5, Ch. D. 2, NPR. prawica 8, PSL Piast 5, PPS 1.

W ogólnej sumie obecne wybory do sejmików powiatowych województwa pomorskiego przedstawiają się jak następuje: razem **w 16 powiatach** mandatów 533 (w poprzedniej kadencji 532); z tego na wsie przypada 432 i na miasta 101. Grupy wyraźnie prorządowe otrzymały obecnie 130 mandatów (w poprzedniej kadencji 67), Stronnictwo Narodowe 97, (106), Ch. D. 8 (34), NPR prawica 147 (126), PSL Piast 44 (112), Wyzwolenie 1 (1), PPS 9 (22), bezpartyjni (lojalni dla rządu) 63, w tem 2 Zjednoczenie Stanu Średniego (poprz. 35), Niemcy 34 (29).

*

Chrześcijańska Demokracja nie brała oficjalnie udziału w wyborach do sejmików powiatowych na Pomorzu. Udział brały tylko koła Ch. D. w niektórych miejscowościach. — Red.

Echa zabójstwa w Dragaszu.

Donosiliśmy już o napadzie rabunkowym na 70-letniego Gustawa Muellera, zam. w Dragaszu pow. świeckiego, którego nast. zamordowano.

Sekcja sądowo-lekarska wykazała sensacyjne szczegóły — mianowicie, iż żadna z zadanych Muellerowi ran nie było śmiertelną i że M. zmarł krótko po napadzie, dostawszy ataku sercowego.

W związku z przeprowadzoną przez policję obławą, celem ujęcia przestępców, ujęto w powiecie grudziądzkim dwóch włóczęgów Leona Kuehna z pow. świeckiego i Eugenjusza Nieżelę z Małopolski, podejrzanych o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem.

Śledztwo ujawniło, że w krytycznym dniu przebywali obaj w okolicach Grupy, a na ubraniach ich znaleziono ślady krwi.

— **Zatruty alkoholem.** Na ulicy Wiatrakowej znaleziono z pokrwawioną twarzą leżącego na jezdni bezprzytomnego pijaka, którego karetką pogotowia odwieziono do stacji ratunkowej, skąd po przepompowaniu żołądka, osadzono go w aresztach. Był to 39-letni Roman W.

— **Pijana awanturnica.** W nocy z 8 na 9-go bm. będąca w pijanym stanie 35 letnia Frieda K., wywołała w hali tutejszego dworca wielką awanturę, rzucając się na pewnych pasażerów, których opluła i pobiła, wywołując tem zbiegowisko i zgorszenie. Pijaną awanturnicę odwieziono karetką pogotowia do aresztów policyjnych.

— **Młodociany włamywacz.** Za kradzież z włamaniem, dokonaną w mieszkaniu p. S. przy ulicy Senatorskiej, ujęto 17-letniego Andrzeja P. bez stałego miejsca zamieszkania. Nazwiska młodego włamywacza nie wymieniamy w nadziei, że po odbyciu kary, może jeszcze będzie z niego uczciwy człowiek.

— **Kradzież zwoju linki mosiężnej** Dnia 9 bm. jacyś niewyśledzeni sprawcy, skradli z podwórza domu przy ulicy Orła 57 zwój linki miedzianej, służącej do zakładania przewodów elektrycznych, grubości 5 m., wartości 1500 zł Linka była własnością firmy Bretschneider przy Placu Piastowskim nr. 5, która to firma zakłada przewody elektryczne na Szwederowie.

— **Wezwanie.** Wydział śledczy P. P. w Bydgoszczy, wzywa Feliksa Wojciechowskiego, nie meldowanego, szofera, ostatnio zatrudnionego przy autobusach, aby stawił się w urzędzie celem wyświetlenia pewnej sprawy.

— **Kradzież w składzie kolonjalnym.** W nocy z 8 na 9 bm. zakradli się jacyś złodzieje do składu kolonjalnego p. Marji Weberowej, przy ulicy Szczecińskiej 1 i skradli pewną ilość towarów kolonjalnych nieustalonej wartości.

Cziczerin nie znosi powietrza moskiewskiego.

Moskwa, 10. 1. (AW.) Cziczerin jest bardzo poważnie chory, wobec czego przewieziono go do szpitala na Kremlu. Następnej nocy po przyjeździe, Cziczerin czuł się na tyle źle, iż wezwano do niego znakomitego specjalistę prof. Abrykosowa.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Lekcje gimnastyki odbywają się w każdy wtorek i piątek w sali gimn. Kopernika, zaś ćwiczenia basenowe w każdy poniedziałek. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Pol. Kat. Abstynentów. Walne zebranie w niedzielę po nieszporach w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk“. Walne zebranie oddziału starszego w niedzielę 12. bm. o g. 4 w salce parafjalnej.

„Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o g. 8. Z powodu bliskiego występu komplet konieczny.

K. S. „Brda“. Schadzka w sobotę o g. 20 w lokalu p. Kamińskiego. Komplet I. i II. druż. pożądany.

K. S. „Iron“. Dziś w piątek o g. 19,30 zebranie miesięczne o godz. 19,30 w lokalu „Złoty Róg“ przy ulicy Grunwaldzkiej.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 11. bm. o g. 20 schadzka koleż. w hotelu Lengninga, na którą zapraszamy członków oraz sympatyków Prosimy o składanie adresów celem wysłania zaproszeń na bal maskowy.

Sokół III. oddział żeński. Dziś w piątek robótki się nie odbędą.

K. S. „Legja“. Walne zebranie dnia 11. bm. o g. 7,30 w lokalu p. Orczykowskiego.

Sokół I. Walne zebranie dnia 23. bm. o g. 20 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Zebranie zarządu 13. bm. u p. Żółkiewicza.

S. M. P. „Naprzód“. Zebranie zarządu w piątek, zebranie plenarne 31. bm. Prezes wydaje zaproszenia na niedzielny wieczorek.

K. S. Polonja - oddział młodzieży. Przypomina się o dzisiejszem plenarnem zebraniu oddziału o godz. 19 w miejskiej szkole wydz. męskiej.

Tow. Terminatorów. Zamiast zebrania, odbędzie się obchód gwiazdkowy w niedzielę 12. bm. o g. 5,30 po poł. w Domu Czeladzi.

Baczność, członkowie Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę odbędzie się dla druhów zebranie okręgowe. Wstęp za zaproszeniami. Początek o g. 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej. — W środę zbiórka wszystkich zarządów u św. Trójcy.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Roczne walne zebranie dnia 14. bm. o godz. 18 w Domu Katolickim na Szwederowie ul. Dąbrowskiego.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy Skrzetusko. Dnia 12. bm. od godz. 12 do godz. 15 odbędzie się strzelanie o nagrodę przechodnią w lokalu p. Ferenca ul. Senatorska 76. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Terminatorów. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę 12. bm. o g. 18 w Domu Czeladzi.

O. P. N. „Gwiazda“. Walne zebranie odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Kat. Tow. Robotników Polskich na Szwederowie. Walne zebranie odbędzie się dnia 12. bm. o g. 16 w Domu Katolickim.

Towarzystwa Powst. i Wojaków. Tow. Powstańców i Wojaków w Rynarzewie urządza w niedzielę, dnia 12. bm. z okazji jedenastej rocznicy oswobodzenia miasta, 5-lecia istnienia towarzystwa i poświęcenia sztandaru — wielką uroczystość. Zarząd okręgowy wzywa towarzystwa do wzięcia udziału w tej uroczystości. Wyjazd z Bydgoszczy o g. 9,20.

Bank Polski płacił w dniu 10. bm. za:

dolary amerykańskie	8,83½—84½
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,95
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,98
guldeny gdańskie	172,74
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,25

Giełda warszawska

dnia 9 stycznia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	121,00	000,00	120,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	067,25	067,50

Akcje w złotych

Bank Dyskontowy	124,00—125,00
Bank Polski	176,50—176,26
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
W. T. F. Cukru	26,50— 27,00
Firley	00,00— 38,00
Nobel	00,00— 10,00
Lilpop	037,50— 00,00
Starachowice	21,25— 00,00
Zieleniewski	000,00—060,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 9 stycznia 1930 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 92,50—00,00

4% lista zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 38,00—00,00

5% Pożyczka premjowa serja II 66,00—65,00

4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 118,00—000,00

Bank Polski I. em. 174,00—000,00

Centrala Rolników I—III em. 90,00—00,00

Herzfeld Viktorius I em. 00,00—43,00

„Unja“ (dawniej Ventzki) I em 094,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

Stan wody w Wiśle w dniu 10 stycznia rano: Płock 89, Toruń 76, Fordon 3,25, Chełmno +1,02 Grudziądz 80, Korzeniewo 92, Piekło 008, Tczew 19, Einlage 2,16, Schievenhorst 2,46.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Piekarnię powiatowe miasto, za 1.200 zł odda Sokołowski, Sniadeckich 40. 287

Młyn (729 parowy w pełnym biegu, najlepsza okolica w Poznańskiem, przemiał ca. 300 ctr. na dobę, 2 domy, ogród, szopy, stajnie, 3 konie, krowa, wozy itd. z powodu stosunków fam. zaraz za 250,000 zł przy małej wpłacie pod korzystnemi warunkami sprzedam, także zamienię na kamienicę, gospodarstwo rolne lub zamienię na dzierżawę na większy majątek ziemski. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młyn“.

Dom z interesem lub bez, bez długu, 20 ubikacji na najruchliwszej ulicy miasta. 20 000 mieszk., zaraz na sprzedaż. Wiadomości udzieli: Fr. Mroczek, Poznań, Wjazdowa 8. (752

Radjoaparat 3 lampkowy na wszystkie stacje Europy, z głośnikiem akumulatorem, anodówką i anteną natychmiast bardzo tanio sprzedam. Alf. Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11. 753

Powózki używane i samojazdka na sprzedaż. Pomorska 49/50, podwórze. 730

Maszyna do szycia używana na sprzedaż. Kanałowa nr. 3, lewo. 717

800 m² kamieni tłuczonych i nietłuczonych sprzeda Apolonja Czarnowska Nowemiasto nad Drwęcą Rynek 29. 751

KUPNA

Kupię futro męskie używane za gotówkę. Zgłoszenia przyjmuje Agentura Dzien. Bydg., H. Rychłowskiej, w Szubinie. 374

MIESZKANIA

Mieszkanie 4 pokojowe w centrum, natychmiast do wynajęcia. Grundtke, Bydg., Śniadeckich 33, róg Dworcowej. F385

DZIERŻAWY

Lokal fabryczny 130 m², światło, siła w centrum miasta Poznania na warsztaty lub magazyn, zaraz do przejęcia. Indukcja Poznań, Wielkie Garbary 14, tel. 59-49, 732

Wydzierżawię skład w centrum miasta (Rynek) z urządzeniem lub bez, z mieszkaniem przyległem od 1 lutego br. Położenie składu pierwszorzędne, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Of. do „Nadwiślanina“ w Chełmnie pod „P. H.“ (749

Restauracja spowodu wyprowadzki zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 18340

POSADY WOLNE

Panienka do dzieci (10 miesięcy i 6 lat) oraz do pomocy w gospodarstwie potrzebna zaraz. Czersk, adwokatowa Syska. 750

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza 475 panna poszukuje posady jako gospodyni do samotnego pana lub w majątku. Pensja obojętna, dobre traktowanie. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Starsza“. (733

Technik dentysta samodzielny poszukuje posady. Oferty: A. Słomiański, Tczew, Sambora 15, (Pomorze).

Kupiec zdolny fachowiec branży bławatnej, konfekcji i towarów krótkich, znający prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych, wszelkie firmy łódzkie taniego zakupu towarów przyjmie od 1 marca 1930 posadę kierownika lub starszego ekspedjenta w celu dalszego wydoskonalenia się. Może być w Gdyni lub na Pomorzu. Of. pod „A. B. Fachowiec“ do Dz. Bydg. (648

Zbożowiec wybitna siła z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę ewentualnie za książkowego. Pierwszorzędne świadectwa i referencje.- Zgł. pod „Zbożowiec“ do Dz. Bydg. Grudziądz. (735

POKOJE

Panienka 723 na wspólny pokój zaraz. Lubelska 1, II. ptr. lewo.

RÓŻNE

Kto (728 pożyczy 500 zł? Procent podług ugody. Oferty do Dzien Bydg. pod „500 zł“.

Zawezwanie Niniejszem wzywam p. Wacława Kaźmierczaka do zapłacenia dzierżawy w ciągu 8 dni, w przeciwnym bowiem razie kontrakt z nim zawarty unieważniam i pociągnę aż do ponownego wydzierżawienia za wszelkie straty do odpowiedzialności. 747

Fritz, Chełmża.

POLECENIA

Buchalter-bilansista
samodzielny, organizator, zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Malanowski, Łokietka 19 a, II. (F368

Krawcowa
poleca się w dom. Garbary 24, II. lewo. 696

Rutynowana
krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską oraz wykończenie haftem po cenach przystępnych. Łyskawińska, Chwytowo 7, III. lewo. 720

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“, Marszałka Focha nr. 11. (F197

Eleganckie
kostjumy maskowe wypożycza Reinowska, Chwytowo 11. 721

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
dochodowa — fabryczna, miasto powiatowe, sklep z mieszkaniem wolne, do objęcia, roczny dochód 5.000 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 i wiele innych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Okazja!
24 morgi pszennej ziemi, budynki masywne sprzedam lub wydzierżawię na najkorzystniejszych warunkach z składem kolonjalnym. Proszę znaczek na odpowiedź. Strączek, Łąsko Wielkie, Buszkowo, Bydgoszcz. 494

Nieruchomość
moją w Wągrowcu, ulica Kolejowa 54, z sklepem rzeźnickim i obuwniczym sprzedam za 35,000 zł przy wpłacie 25,000 zł. Sklep rzeźnicki z mieszkaniem i z przynależnościami zaraz wolny. Marcinkowski, Bydgoszcz, Pomorska 38. F370

Dom
wolne mieszkanie, 3 mg. ziemi, wpłata 5000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (F373

Okazyjnie (F361
sprzedam skład kolonjalny wraz z urządzeniem i meblami w centrum Bydgoszczy. Adres wkaże Janik Zygmunta Augusta 19.

Bardzo
korzystnie! Skład bławatów, konfekcji i galanterji dobrze prosperujący w dużem mieście 35 000 mieszkańców, towar znacznie taniej od cen fabrycznych zaraz na sprzedaż z powodu stosunków familijnych. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „12 000“. (F358

Piekarnię
powiatowe miasto, za 1200 zł odda Sokołowski, Sniadeckich 40. 287

Restauracja
w dobrem położeniu miasta powiatowego zaraz do objęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1/101“. 703

Dom
handlowy i 10 mórg na sprzedaż. Oferty pod „T. 100“ do Dz. Bydg. 600

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Hetmańska 25. (F308

Sprzedam
skład kolonjalny z 2 pokojami i kuchnią. Grudziądz Małe Tarpno, ul. Grudziądzka 26. 579

Skład
3 pok. mieszkanie przy Rynku, nadający się na każdą branżę tanio sprzedam. Zgł. do agentnry Dz. Bydg. Nakło. (734

Skład
na każdą branżę sprzedam. Szczecińska 7, restauracja. F393

Zakład
fryzjerski damsko męski z mieszkaniem na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (727

Oberża
wraz z gospodarstwem, w dobrem położeniu, z powodu starości na sprzedaż. Cena według ugody. Zgłosz do Dziennika Bydgoskiego pod „J. L.“ (534

Na sprzedaż
łąka 15 mrg. nad Notecią. Cena podług ugody za gotówkę. Zgł. Długa 51. 495

Kiosk
w bramie z gazetami i wyrob. tyton. korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „800“ do filji Dz. Bydg. F383

Kiosk
w centrum sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. (F334

Gramofon
koncertowy sprzedam. Ossolińskich 12, I. p. lewo. F294

Warsztat
szczotkarski z maszynami dobrze zaprowadzony w Brodnicy sprzedam zaraz. Jan Chmara, Brodnica, Kościuszki 7. 644

Sprzedam
używany pokój mieszkalny, kuchnię i inne meble Toruńska 187 podwórze parter. 687

Wanna
em., zbiornik stalowy z pompą i motorem gaz. zaraz na sprzedaż. Jasna nr. 29a I ptr. 695

Worki
od zboża, używane, większa ilość do oddania, w partjach nie poniżej 100 sztuk, cena 1.50 za sztukę franco stacja Bydgoszcz. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9 tel. 407. 560

Koncesję (F244
na sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem odstąpię. Oferty pod „Inwalida“ do Filji Dz. Bydg

Maszynę F354
męską i damską Singera korzystnie sprzedam. Kujawska 97, u gospodarza.

Sprzedam
piec majolikowy, kocieł z paleniskiem 60 litr., lampę elektr. stojącą, kuchnię gazową i prasę do kopjowania. Knoof, Dworcowa 64. F355

Mam (F364
na sprzedaż 10 prosiąt. Błaszak, Slesin n./Notecią.

Fortepjan-skrzydło
sprzedam za 500 zł. Mazowiecka 8, II p. lewo. (F360

Lokomobila
F. R. Dehne Halberstadt budowa 1903, 8 atm. korzystnie na sprzedaż. Prill Białośliwie pow. Wyrzysk F336

Wozy
rzeźnickie do bydła i mięsa i koń z półszorkiem na sprzedaż. Fordońska nr. 12. F353

Sprzedam
wiertarkę, kowadło, madła, duży żelazny piec. Nowy Rynek 3, Śrótownia. (726

Psa
hiszp.) oddam za 10,— zł. Poznańska 11. 720

Fretka
dobrze goni, tanio na sprzedaż. Ochocki, Śląska 13. 705

Sprzedam (740
około 40 cent. selery: Cudziło, Polskie Stwolno.

Pianino
śliczny dźwięk, krajowe, sprzedam tanio na dogodnych warunkach zapłaty. Majewski, Pomorska 65. F388

KUPNA

Poszukuję 710
jako plenipotent dla poważnego reflektanta kupna majątku ziemskiego 1 500—2.000 mórg w Poznańskiem, drenowanego bonitacji około 3 marki, przy wpłacie 400—500 tys. zł, dalsze 200 tys. płatne za rok. Zgłosz. przyjmuje tylko wprost od właścicieli z dokładnym opisem i warunkami Biuro Handlowe F. Sarnecki, Tczew, Podgórna 22, tel. 26.

Kupię
futro męskie używane za gotówkę. Zgł. przyjmuje Agentura Dz. Bydg. H. Rychłowskiej w Szubinie. 374

LEKCJE

Księgowości
stenografji i pisania na maszynie kto wyuczy? Zgł. upraszam pod „Przyszłość“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F351

Zarobią
dziennie 20—30 zł inteligentni panowie lub panie. Gwarancja pożądana. Adr. poda Filja Dz. Bydg. (F391

Poszukuję
zaraz lub 15. I. bufetowego z większą kaucją, zawodowy cukiernik ma pierwszeństwo oraz kapela Trio. Hotel Centralny, Lidzbark, tel. 48. 583

Dzielna
fryzjerka, manikurzystka, zaraz potrzebna na stałe zatrudnienie. Brzozowski, Nakło. F322

Elektromonterzy
mogą się zgłosić. Inż. M. Brukarzewicz, Toruńska nr. 181. 694

Służąca
z gotowaniem i do dzieci potrzebna. Kamińska, ul. Dworcowa 94. F343

Poszukuje
się dziewczynę do czyszczenia zaraz. Stasiewski, Sniadeckich 41. 693

Uczciwa
dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego potrzebna Sowińskiego 19, II piętro lewo. 433

Uczeń
cukierniczy z uczciwej rodziny potrzebny zaraz, niemiecki język pożądany. E. Radwan Rakowski, Pomorska 24. (F365

Uczeń
gastronomiczny, skończywszy lat 15, może się zaraz zgłosić. Restauracja pod „Strzechą“, Jagiellońska nr. 12. 602

POSADY POSZUKUJĄ

Sanitarjusz
poszukuje posady lub udzieli pomocy na miejscu. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F367

Buchalter (F333
poszukuje stałej samodzielnej posady zaraz lub później. Zgł. do filji Dz. Bydg pod „Rutynowany“.

Z okazji dziesięciolecia przejęcia m. Bydgoszczy

wydamy w sobotę, 18 stycznia rb.

specjalny numer

„Dziennika Bydgoskiego“

o znacznie rozszerzonej objętości i zwiększonym nakładzie.

Bogaty ten numer, poświęcony w głównej mierze dziesiątej rocznicy wcielenia m. Bydgoszczy do Macierzy, polecamy naszym kupcom i przemysłowcom do zareklamowania się.

Zapraszamy niniejszem najuprzejmiej do udzielenia nam swych cennych zleceń wszystkich tych, którzy za pośrednictwem skutecznej reklamy zwykli pozyskiwać szerokie koła odbiorców na swe artykuły, gdyż

ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim“ nigdy nie zawodzą.

Aby umożliwić nam jak najgustowniejszy układ i dla zapewnienia miejsca wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie ich do czwartku, 16-go stycznia rb. godziny 6-tej wieczorem.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego“.

*

Do wykonania KLISZ kreskowych i siatkowych polecamy naszą nowocześnie urządzoną fotochemigrafję.

Stenografji
w polskim z zastosowaniem tejże w innych językach dobrze wyuczam w trzech miesiącach. Tylko panie. Król. Jadwigi 13, I ptr. prawo, w sobotę 4—7½ (F222

POSADY WOLNE

Podróżujących
dzielnych i wymownych odwiedzających restauracje i składy spożywcze na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje Wytwórnia soków i Ekstraktów, Trzemeszno Plac Kilińskiego. 702

Kilka
panów jako podróżujących i inkasentów na pierwszej potrzeby artykuł, znających polski i niem. język poszukuję. Dobry zarobek. Do objęcia konieczna kaucja 300 zł. Emeryci pierwszeństwo. Adres wskaże Dz. Bydg. (715

Pomocnik
fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Jarzyna, Sniadeckich 9. F384

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamieński, Św. Trójcy 14. 719

Czeladnik
piekarz cukiernik zaraz potrzebny. Bolesław Kabat Gniewkowo, ul. Sobieskiego. 745

Marszantka
może się zgłosić. Dworcowa 78. Sozański. F356

Ekspedjentka
siłę pierwszorzędną, z długoletnią praktyką, poszukuje się zaraz lub 1. III. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgł. z fotografją, odpisem świadectw i podaniem pensji, do firmy Pertek i S-ka, Czersk Pomorze. 704

Służąca
z wychowaniem do dzieci potrzebna. Kamińska, ul. Dworcowa 94. F343

Młodszą
służącą poszukuje Jóźwiakowska, Warszawska 15, II ptr. F376

Służąca
do gotowania potrzebna zaraz. Promenada 14, Mączkowski. F375

Służąca
znająca wszelkie roboty domowe, pragnie od 1 lutego przyjąć miejsce. Warunek: aby mogła być wolną od 14 do 19 godz. dla nauki krawieczczyzny, za to bez pensji. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „K. D.“ (F243

Potrzebna (555
służąca z długoletniemi świadectwami, z dobrych domów, umiejąca samodzielnie dobrze gotować. Zgł. Gdańska 42, I ptr. pr.

Pomocnik
gastronomiczny, który pracował w pierwszorzędnych lokalach poszukuje posady ewtl. obejmie bufet na rachunek, może stawić kaucję. Oferty sub. „Gastronomiczny“ do filji Dz. Bydg. 323

Fryzjerski
pomocnik starszy poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Fryzjerski“. (F366

Pierwszorzędna
krawcowa przyjmie pracę w dom lub poza domem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F371

Rutynowany
kupiec znający dobrze książkowość, prace biurowe, składnice oraz ekspedycje, poszukuje odpowiedniej posady, względnie zastępstwo. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kace“. 350

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu z mieszkaniem 3 pokoje i kuchnię w powiatowem mieście na Pomorzu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pomorze“. 646

Skład
fryzjerski z mieszkaniem oddam korzystnie. Zgłosz. Dz. Bydg. „Fryzjer“. (734

Skład
wraz z pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz. Nadaje się na każdą branżę przy Gdańskiej. Wiadomość w szlifierni, ulica Grodzka 22. 706

Wydzierżawię
dobrze zaprowadzoną restaurację, kolonjalkę, pełna koncesja. Prezjęcie 8000. Skład kolonjalny, delikatesów, 3-pokojowe mieszkanie. Interes zaprowadzony. Cena 5000 poleca: Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Średnia 31. 685

Mieszkanie
2-pokojowe wynajmę. Szarek, Dworcowa 90, II. F378

5—6 pokoi
luksusowych do odstąpienia. Wiadomość: Dworcowa 82, Biuro „Prawo“. F379

Mieszkanie
3 pokojowe, z ubikacją nadającą się na warsztat poszukuję zaraz. Oferty do Dz. B. pod „D. D. 3000“.

7-mio pokojowe
komfortowe mieszkanie w centrum miasta z centr. ogrzewaniem od 1 lutego za zwrotem kosztów remontu do oddania. Of. do Dz. Bydg. pod „7 pokoi“. (432

Mieszkania
1—2—3—4—7 pokojowe, roczny czynsz, odda „Victoria, Sniadeckich 22, I ptr. F382

Mieszkania
1-pokoj. i kuchnia 500 zł, roczny czynsz 3—3—4-pokojowe korzystnie odda „Norma“, Sniadeckich 6. F392

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pok. wskaże Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (F387

POKOJE

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokój umebl. z używaniem kuchni, okolica Król. Jadwigi, Jagiellońska, Św. Trójcy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. S.“ 707

Pokoju
z fortepianem poszukuję zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. F319

Pokój
umebl. dla inteligentnych pań lub panów. Pomorska nr. 42. 688

3 pokoje
na biura, Jagiellońska 75, parter, wydzierżawię. F381

Pokój
umeblowany z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II. ptr. prawo. F380

Pokój
z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Długa 47, I ptr. (692

Umeblowany
pokoik wynajmę. Jackowskiego 30, I ptr. 686

Pokój
umebl. dla lepszej pani do wynajęcia. Podgórna nr. 18. 691

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Warszawska 10. F357

Pokój
dla małżeństwa. Bocianowo 27a, parter. 711

Pokój
umebl. dla 2 panów lub uczni szkolnych z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kordeckiego 1 restauracja. 708

Elegancki
i skromnie umebl. pokój z centr. ogrzewaniem, telefonem etc. do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo. F386

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jackowskiego nr. 14, I ptr. lewo. F300

Pokój
umebl. dla ucznia lub młodszego pana. Jezuicka nr. 7/8, II. (724

ROŻNE

Obiady
smaczne i treściwe z 3 dań za 1.50, abonament miesięczny 40 zł. „Royal“, Dworcowa 31. F274

Współwłaściciela
z kapitałem 3500—5000 zł do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa poszukuję. Bliższej wiadom. udzieli Dz. Bydg. (716

Poszukuję
spólniczki do mojej Fabryki artykułów bezkonkurencyjnych z gotówką 6—10 000 zł. Ożenek nie wykluczony. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Przyszłość zapewniona“. F390

Pokój
lepszemu panu wynajmę. Kordeckiego 13 II ptr. Stahlheuer. 722

Spólnika
do dobrze zaprowadzonego interesu z 4 000 poszukuję. Oferty Dzien. Bydg. pod „Inkaso“. 684

Zgubiono
portfel z zniżkami kolejowemi i dokumentami. Dolewski Władysław, ul. Grunwaldzka 30. 689

Spólnika(czki)
z 2 tys. do domu komisowego potrzeba. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Komis“. (F368

Wypożyczę
1500 zł gospodarzowi, który mi udzieli pokoju z kuchnią zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „W. 1500.“ F389

Z powodu
niewykończenia pracy, unieważniam wszystkie weksle wystawione przez Feliksa Jastrzębskiego w Toruniu, a płatne w styczniu, lutym i marcu, puszczone w obieg przez mistrza budowlanego, p. J. Ossowskiego w Bydgoszczy. 666

Poszukuję
pożyczki 5 do 6 tys. Za procent dam 3 pokoje z kuchnią w samem śródmieściu. Zgł. do Dz. Bydg pod „Z 6000“. 496

Uosobienie
wesołości pozna chłopczyka djablika celem spędzenia wolnych chwil. Oferty Filja Dzien. Bydg. pod „Uśmiech“. F359

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29 na stanowisku, posiadający 10 tys zł, z braku znajomości, pragnie poznać stosowną pannę. Dyskrecja zapewniona i wymagana. Of. do Dz. Bydg pod „Stanowisko“ 697

Inżynier
lat 26, właściciel domu i poważnego przedsiębiorstwa poszukuje w celu matrymonjalnym, osoby miłej, solidnej, odpowiednio sytuowanej, któraby zechciała stworzyć miłe ognisko domowe. Poważne zgł. pod „Nr. 120“ do filji Dz. Bydg. (F362

Szukam (682
dla mego kuzyna agronoma z rodziny szlacheckiej, lat 32, obecnie na posadzie administratora dóbr na Pomorzu, z braku znajomości pań. żony. Panny lub wdowy bezdzietne ze wsi lub miasta, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, zechcą oferty z całem zaufaniem przesłać pod „Administrator“ do adm. Dzien. Bydg. Posag w celu kupna lub dzierżawy majątku ziemskiego pożądany. Rzecz traktuje się honorowo i dyskretnie. Pośrednictwo rodziny mile widziane.

†

Dnia 8 bm. o godz. 15[35] zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, stryj i wujek

ś. p.

Antoni Górzyński

w 64 roku życia.

Rodzina.

Bydgoszcz, Detroit, Warszawa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 14-tej z domu żałoby przy Placu Piastowskim 1. (F-377

NAKŁO!

Szan. Publiczności miasta **Nakła** i okolicy podaję do łask. wiadomości, iż **przenoszę mój interes** z **ul. Hallera** na **ul. Bydgoską 24** w domu p. **Krawczaka** i otwieram dnia 11-go stycznia br.

pierwszorzędny zakład fryzjerski dla pań i panów

urządzony podług najnowszych wymagań sanitarno-hygienicznych.

Obsługa wzorowa! Ceny przystępne!

Staraniem mojem będzie, P. T. Klientelę pod każdym względem zadowolić. — Dziękując zarazem za dotychczasowe zaufanie i licząc na dalsze łaskawe poparcie Szan. Obywatelstwa, kreślę się

z poważaniem

Kazimierz Brzozowski

736) **zakład fryzjerski dla pań i panów.**

---

†

Dnia 8 bm. o godz. 12[15] po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój dobry mąż i nasz kochany kuzyn

ś. p.

Jan Danielewski

zast. zaw. stacji I kl. w Bydgoszczy Dworzec towarowy

przeżywszy lat 36, o czem donosi stroskana

Rodzina.

Bydgoszcz — Myszyniec.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 15[30] z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego, a msza św żałobna za spokój duszy ś. p. Zmarłego dnia 13 bm. o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy. (683

---

†

Dnia 8 bm. o godz. 12[15] po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu Djakonisek w Bydgoszczy opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Jan Danielewski

zast. zaw. stacji I kl. w Bydgoszczy Dworzec towarowy

przeżywszy lat 36.

W Zmarłym tracimy wzorowego kolegę, przełożonego i współpracownika o którym pamięć nasza nigdy nie wygaśnie.

Niech mu ta ziemia którą tak ukochał i za którą tyle wycierpiał lekką będzie. (698

Zawiadowca i personel stacji Bydgoszcz Dw. tow.

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 stycznia br. o godz. 10-tej. sprzedam przy ul. Ks. Skorupki 83/84, najwięcej dającemu za gotówkę: (742

kasę „National“

Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 14. I. 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w **Gościeradzu** pow. Bydgoszcz u p. Dudzińskiego najwięcej dającemu:

2 tuczniki

700) **Domachowski**, Egzek. Wydz. Pow.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 stycznia 1930 r. sprzedawać będę **w Dziedniu** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu, o godzinie 11 przedpołudniem u p. **Piotra Urbanowskiego:**

wał żelazny (2 konny), siewnik (stare żelazo), kantor i zegar.

O godzinie 1 w południe u p. **Bogusława Ekwińskiego: 2 źrebięta i 2 krowy.**

714 **Grochowski**, Egzekutor.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 15. I. 1930 r. o godz. 12-tej przed poł. sprzedawać będę **w Dziednie** pow. Bydgoszcz u p. **Ekwińskiego** najwięcej dającemu:

jałówkę

699) **Domachowski**, Egzek. Wydz. Pow.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 11 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w **Solcu Kujawskim przy ul. Tellera 3**, najwięcej dającemu za gotówkę: (737

obraz, kanapę, rower męski, umywalkę z płytą marmurową, 2 stoliki nocne z płytami marm., stół toaletowy z lustrem.

Sawicki, egzekutor.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Kostjumy maskowe

od zł. 5.00

Maski - Serpentyne - Ordery - Konfetti - Balony.

Artykuły na karnawał wypożycza i sprzedaje najkorzystniej (725

T. Bytomski, Bydgoszcz

Dworcowa nr. 15 a. Gdańska nr. 21.

Więzienie Karne w Koronowie

ma stale na składzie wszelkie

wyroby koszykarskie

jak kosze zielone ćwierć- pół- i jednocentnarowe, różne koszyki ręczne do kwiatów, sprawunków, bielizny, walizy taśmowe, komplety mebli koszykowych, oraz różne części pojedyńczo, po cenach bardzo przystępnych. (748

Płaski zegarek

z wiecznem, **nietłuczącem się szkłem.**

Wysyłamy z powodu nagromadzenia towaru na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowem: elegancki zegarek kieszonkowy z gwarancją za prawidłowy chód na 8 lat. 5,45, 3 sztuki 16.20, 4 sztuki 21.40, 6 sztuk 31.75, w lepszym gatunku 6.37, 7.25, 9.50, 11.25, 15.—, 18.—, 22.50, 25.—. Z nowego złota „Placke d'Or“ 15.50, 2 sztuki 30.—, 3 sztuki 43.50. Lepszego gatunku 20.25, 31.—, 37,—, 40.— i 50.— zł. Na rękę z paskiem 9.50, 12.75, 15.—, 18.—, 22.—, 26.— i 35.— zł. Budziki 10.50, 13.—, 15.— i 18.— zł. Łańcuszki z nowego złota 1.50, 1.90, 2.35, 2.70, 3.50, 4.— i 5.— zł. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Adres dla listów:

Fabryczny Skład Zegarków „MONTRE“
Warszawa — skrzynka pocztowa Nr. 827/P.

Firma egzystuje 30 lat. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre: Za przesłane trzy zegarki składam serdeczne podziękowanie. Jestem zadowolony, proszę o nadesłanie jednego zegarka za 11.50 zł. W. Hajczuk. Urząd gminy Świeże. Dziękuję za nadesłane mi 5 zegarków i jestem bardzo zadowolony, w przyszłości zamówię większą ilość zegarków. Aleks. Biały, — Tczew. **Wystrzegać się naśladownictw!!** (33496

Z 60-75.000 zł

gotówką (F372

przystąpię do solidnego przedsiębiorstwa za zabezpieczeniem. Łask. zgł. pod „75.000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. Dyskresję gwarantuję.

Zwapnienie żył

zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem. (27634

Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Poznańska 30.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gminie **Pobórka Mała** powiat Wyrzysk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Pobórka Mała tom I wykaz liczba 1 na imię rol. **Józefa Okońskiego w Pobórce Małej** obecnie zamieszkały w Wysoce powiat Wyrzysk zostanie w drodze przetargu przymusowego **dnia 16 maja br.** o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój nr. 10 Nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza, roli, łąki pastwiska, położona w obrębie Pobórka Mała i Białośliwie, obszaru 24,99,95 ha. czystego dochodu 59,92 tal. i wartości użytkowej podatku grunt. 17,23 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 XII 29. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dzień przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna (739

Wyrzysk dnia 3 stycznia 30 r. **Sąd Grodzki.**

Tylko u nas

można nabyć na **warunkach niezwykle dogodnych** najlepsze **radjoodbiorniki** doby obecnej, eufony, gramofony, płyty, gitary, mandoliny, maszyny do szycia, zegary, platery, biżuterja, wyżymaczki, rowery i wiele t. p. rzeczy niezbędnych w każdym domu. W interesie własnym powinien każdy zwrócić się do nas po wielki ilustrowany cennik na rok 1930, który wysyłamy po otrzymaniu adresu **bezpłatnie.**

D-T. „Emo“ M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66. 451

Papier

do pakowania w arkuszach i rolkach korzystnie do oddania. 620

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Sumiennego

sekretarza

do mej kancelarji poszukuję zaraz. 744

Adwokat Znanieckii
Inowrocław
Król. Jadwigi nr. 30.

Potrzebny od 1. 4. 30.

ogrodnik

z własnym pomocnikiem, długoletnią praktyką i dobremi świadectwami.

Majętność Marusza

powiat i poczta Grudziądz Telefon 27. (741

Uczeń

z lepszem wykształceniem warunek: władanie niemiecką mową, może się zgłosić przy wolnem utrzymaniu do składu **bławatów i konfekcji.** Piśmienne oferty 472

K. Marcinkowski
Żnin, Rynek nr. 11.

Biegłej

stenotypistki

stenografującej i piszącej szybko po polsku i niemiecku, **poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo** w Wojew. Poznańskiem. Wykwalifikowane siły zechcą złożyć oferty po polsku i niemiecku z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 2,9. (576

---

701) **Poszukuję**

zdolnego skórnika

Tylko trzeźwe, rzetelne siły, którym na dobrej pozycji zależy, zechcą nadesłać szczegółowe oferty z podaniem wymagań do

Składu Skór Zygmunt Balcerowicz, Grudziądz, ulica Mickiewicza 8.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc., w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.